

WTOREK
14|05|2024|

GAZETA 138 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



W TYM MIEŚCIE
NIE MA OPOZYCJI |5



MIESZKAŃCY
KONTRA MASZT |6



UŻYWAJ PERFUM,
PÓKI PACHNĄ |8



TOKSYCZNY ZWIĄZEK
UZALEŻNIA |9

S
P
O
R
T



GWIZDKIEM
STUDZI NERWY
PIŁKARZY

|12

BĘDZIE DRUGA ESTAKADA?



ISSN 0137-9127



20

9 770137 912026

Rolnicze abc

z Tobą od 1971 r.

MIESIĘCZNIK **NIE TYLKO** DLA ROLNIKÓW



AK I PSZCZOŁY: dobre praktyki



Rolnicze abc



38240tp-e -P

PREZYDENT POWOŁAŁ CZTERECH NOWYCH MINISTRÓW

Prezydent Andrzej Duda powołał Tomasza Siemoniaka na funkcję ministra spraw wewnętrznych i administracji; Hanna Wróblewska objęła funkcję ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Szefem resortu aktywów państwowych został Jakub Jaworowski; tekę ministra rozwoju i technologii zaś objął Krzysztof Paszyk.

Zmian w składzie Rady Ministrów Andrzej Duda dokonał podczas poniedziałkowej uroczystości w Pałacu Prezydenckim.

Wcześniej prezydent odwołał z rządu szefa MSWiA Marcina Kierwińskiego, szefa MKiDN Bartłomieja Sienkiewicza, szefa MAP Borysa Budkę i szefa MRiT

Krzysztofa Hetmana. Wszyscy czterej są kandydatami w wyborach do Parlamentu Europejskiego, które odbędą się w Polsce 9 czerwca.

ŹRÓDŁO: PAP



Prezydent Andrzej Duda wręcza powołanie Tomaszowi Siemoniakowi

POLITYCY: TO JA MAM RACJĘ

Kontynuujemy nasz cykl, w którym politycy z Warmii i Mazur komentują wydarzenia polityczne z mijającego tygodnia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za ważne społecznej uwagi.



Urszula Pastawska
posłanka Polskiego Stronnictwa Ludowego

WAŻNA DATA



41 lat temu (14 maja 1983 roku) w szpitalu zmarł 19-letni maturzysta **Grzegorz Przemyk**, pobity dwa dni wcześniej przez funkcjonariuszy MO w komisariacie przy ul. Jezuickiej w Warszawie.

Bądźmy sobą w Europie! Z takim hasłem Trzecia Droga idzie do eurowyborów. Bo niełatwe czasy wojny i pandemii pokazały, że współpraca w Europie jest konieczna, sami zwyczajnie nie damy rady. Przypomnę, że w roku 1990 Polska i Ukraina miały podobne PKB i bardzo zbliżony poziom życia. Gdzie jest teraz Polska, a gdzie Ukraina? Ten skok cywilizacyjny oraz gwarancję bezpieczeństwa osiągnęliśmy dzięki współpracy z partnerami w Europie. Co nie znaczy, że wszystkie decyzje Brukseli przyjmujemy bezkrytycznie. Wręcz przeciwnie, naszym zdaniem Unia musi szybko się zmienić. Jak? Przez powrót do ustawień fabrycznych, wspólnoty gospodarczej opartej na konserwatywno-liberalnych wartościach. Stawiamy na zdrowy rozsądek – eurorealizm, nie skrajny euroentuzjazm czy eurosceptycyzm. Właśnie teraz jest najlepszy czas na zmiany, bo jak pokazuje historia, Europa rozwija się dzięki kryzysom.

Pilną sprawą do załatwienia jest wspólna europejska polityka zdrowotna i obronna. Polacy muszą mieć taki sam dostęp do nowoczesnych terapii jak Niemcy, Francuzi czy Duńczycy. Jako kraj graniczący z Rosją i Białorusią musimy mieć też gwarancję bezpieczeństwa od zachodnich partnerów. To skutecznie załatwi w Brukseli europostawie PSL-Trzeciej Drogi. Dlatego w niedzielę 9 czerwca zgłoszycie na listę nr 1.



Marcin Kulasek
poseł Nowej Lewicy,
wiceminister aktywów państwowych

Miniony tydzień upłynął pod znakiem dezercji sędziego Szymdta. Jeszcze kilka lat temu nikomu nie przyszłoby do głowy, że zobaczymy sędziego Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego wychwalającego w białoruskiej i rosyjskiej telewizji mądrość Łukaszenki i Putina. Nie posądzałbym o to nawet osób uczestniczących w ataku poprzedniego rządu na wymiar sprawiedliwości. Bo Szymdt ma długie doświadczenie w propagandzie. Tak jak teraz atakuje własną ojczyznę, tak wcześniej był powiązany z grupą hejterów atakującą sędziów. Tego nie da się zapomnieć. Politycy od Ziobry i Kaczyńskiego mogą mówić, że „nie znali człowieka”. Ale – przynajmniej ci związani z resortem sprawiedliwości – będą daleko od prawdy. Ale trzeba też wyciągać wnioski. Ówczesny sędzia Szymdt mógł podjąć decyzję o przyznaniu dostępu do tajemnic państwowych, samemu będąc wyjętym spod kontroli kontrwywiadowczej służb. Takie mamy prawo. I to prawo trzeba zmienić. W sposób

rozsądny, aby chronić niezawisłość sędziowską. Ale stan obecny jest nie do utrzymania. Nie może decydować o przyznaniu certyfikatu bezpieczeństwa ktoś, kto sam takiego certyfikatu nie posiada.

Anna Wojciechowska posłanka Koalicji Obywatelskiej

Po niedawno zakończonych wyborach cały czas trwają negocjacje w różnych samorządach, czyli kto z kim może współpracować. Nie zawsze jest to efekt oczekiwany przez społeczeństwo. Często jesteśmy zaskoczeni rezultatami tych rozmów. Przy wschodniej granicy odbyła się wizyta premiera Donalda Tuska, który wspierał nasze wspaniałe wojska stacjonujące na granicy polsko-białoruskiej. Praca naszych wojskowych jest tam bardzo ciężka. Cały czas starają się zatrzymywać napływ nielegalnych imigrantów w sposób humanitarny i zgodny z przepisami. Ogłoszony został również nowy skład rządowy. Na stanowiskach zostały obsadzone doskonałe osoby, pełne kompetencji, które na pewno udźwigną i w godny sposób poprowadzą swoje resorty. Wspaniałe jest to, że mamy dobrych kandydatów do Parlamentu, ponieważ nasze miejsce jest tam niezbędne i potrzebne. Trzeba uniknąć wyjścia z Unii Europejskiej i dopuszczenia do Parlamentu osób niekompetentnych.

Jerzy Szmít prezes Fundacji im. Piotra Poleskiego, Prawo i Sprawiedliwość



Co roku przy uchwalaniu budżetu Olsztyna Mariusz Sieniewicz, dyrektor MOK płacze, że dostaje za mało pieniędzy. Nie wiem, czy przeznaczanych pieniędzy jest dużo czy mało, ale na sposób w jaki wydaje, to co ma do dyspozycji – mojej zgody nie ma. Sieniewicz nigdy nie ukrywał swoich skrajnie lewackich, wręcz fanatycznych poglądów. Dla nich zmarnował swój niezły talent pisarski. W ostatnim czasie Jego duszą całkowicie zawładnęła idea promowania LGBT i transpłciowości. Na imprezy w tym duchu, na zapraszanie odpowiednich gości, na konferencje i spektakle – zawsze ma pieniądze. Jego hobby jest organizowanie eventów szydzących z Polski, polskości i chrześcijaństwa. Jego najnowszym pomysłem jest organizacja pierwszych Olsztyńskich Dni Widoczności Osób Transpłciowych i Niebinarnych. Za publiczne pieniądze, w publicznych obiektach będą promowane treści, na które ponad podziałami politycznymi nie ma zgody ogromnej większości mieszkańców Olsztyna. MOK podejmuje działania głęboko szkodliwe, prowadzące do nieodwracalnych zmian młodych ludzi przeżywających kryzysy tożsamościowe. Sieniewicz był pupilem Grzymowicza. Były prezydent pozwalał na wszystko swojemu faworytowi. Sieniewiczowi i nowemu prezydentowi Robertowi Szewczykowi przypominam, że tego typu promocja nie mieści się w ustawowych zadaniach samorządu gminnego.

ROSJA PRZYGOTOWUJE SIĘ DO DŁUGIEJ WOJNY?

Nominacja Andrieja Bietusowa na nowego ministra obrony Rosji świadczy o tym, że Władimir Putin chce zmodernizować rosyjski przemysł zbrojeniowy na potrzeby

przetrzymującej się wojny, a być może również przyszłej konfrontacji z NATO – ocenia amerykański think tank Instytut Studiów nad Wojną (ISW).

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna wydawca@gazetaolsztynska.pl
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Michał Podolak

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



JEST POMYSŁ: NOWA ESTAKADA W OLSZTYNIE

WŁADZE OLSZTYNA NIE WYKLUCZAJĄ BUDOWY LINII TRAMWAJOWEJ W CIĄGU UL. WILCZYŃSKIEGO. TO OZNACZAŁOBY Z KOLEI BUDOWĘ KOLEJNEJ ESTAKADY W STOLICY REGIONU.



foto: Zbigniew Woźniak

Czy ulicą Wilczyńskiego kiedyś pojadą tramwaje?

Od uruchomienia nowej traktacji tramwajowej minęło już trochę czasu. Większość mieszkańców Olsztyna, choćby z ciekawości, choć raz przejechała się tramwajem estakadą. Przypomnijmy, że projekt tramwajowy kosztował ponad 607,5 mln zł. Dofinansowanie wyniosło 421 mln zł.

Nowa infrastruktura to około sześciu kilometrów podwójnego torowiska. A wspomniana estakada nad skrzyżowaniem Krasickiego z Synów Pułku liczy sobie 271 metrów długości, a licząc wraz z murami najazdowymi: o 100 metrów więcej.

Jednak jeszcze zanim nowymi torami pojechały tramwaje, w olsztyńskim ratuszu już myślano o kolejnej inwestycji. — Następnym krokiem, mając gotowy już projekt, chociaż może będzie wymagał on zapewne aktualizacji, jest po prostu poprowadzenie tramwaju ulicą Wilczyńskiego na osiedlu Jaroty. W tym także konieczna będzie przebudowa pasa drogowego, gdyż powstałby trambuspas, tak jak to ma miejsce dzisiaj na al. Piłsudskiego — mówił jeszcze niedawno Piotr Grzymowicz, były prezydent Olsztyna.

Przebudowę przeszłyby również ciągi komunikacyjne, ścieżki rowerowe i oświetlenie. Ten projekt zwiększyłby możliwo-

ści funkcjonowania sieci tramwajowej. Połączenie dwóch obecnie funkcjonujących linii przez ul. Sikorskiego oraz przez ul. Krasickiego w przyszłości pozwoliłoby na stworzenie „tramwajowego koła”. Ratusz zakładał, że w tej sytuacji miasto mogłoby wtedy kupować także tramwaje jednokierunkowe. Jest to jednak kwestia przyszłości.

SPRAWDZA „KIERUNKI NAJBARDZIEJ OPTYMALNE”

Czy obecne władze Olsztyna biorą pod uwagę rozbudowę sieci tramwajowej wzdłuż ul. Wilczyńskiego? — W przypadku poprowadzenia nowej traktacji, co jest w sferze naszego zainteresowania, niezbędna jest aktualizacja analizy układu transportowego miasta. Dokument był przygotowany przed uruchomieniem pierwszych trzech linii w 2015 roku — odpowiada Patryk Pulikowski z ratuszowego biura prasowego. I dodaje: — Teraz, po włączeniu dwóch kolejnych linii tramwajowych oraz zmianach w przebiegu linii autobusowych, musimy ponownie sprawdzić, jakie kierunki rozwoju transportu szynowego byłyby najbardziej optymalne. Wówczas będziemy mogli podejmować decyzje co do kolejnych zadań.

Ewentualna rozbudowa linii tramwajowej w ciągu

ul. Wilczyńskiego skutkowałaby nowym rozwiązaniem komunikacyjnym. W tej sprawie prowadzone są wstępne rozważania. — W grę wchodzi budowa estakady nad skrzyżowaniem ulic Wilczyńskiego i al. Sikorskiego. Tramwaje jechałyby górą ul. Wilczyńskiego, natomiast ruch samochodowy odbywałby się dołem — mówi jeden z ratuszowych urzędników. — Tylko takie rozwiązanie gwarantuje zachowanie płynności na tym newralgicznym skrzyżowaniu.

Estakada jest potrzebna, bo tramwaje są uprzywilejowanymi pojazdami. Mają priorytet przy przejazdach na wszystkich skrzyżowaniach. — W tym przypadku tramwaje jechałyby ul. Wilczyńskiego i Sikorskiego. Wprowadzenie priorytetu skomplikowałoby ruch samochodowy. Akażde utrudnienie na tak ważnym skrzyżowaniu powodowałoby ogromne korki, które tworzą się i bez tego — dodaje nasz rozmówca.

SCEPTYCZNI RADNI

Wątpliwości co do budowy linii tramwajowej w ciągu ul. Wilczyńskiego już wcześniej zgłaszał radny Paweł Klonowski (KO). W tej sprawie interpelował w ratuszu. Zapytał o to, czy przygotowania do tej inwestycji są już prowadzone bądź są rozważane plany jej realizacji w kolejnej perspektywie unijnej.

— Jako radny z okręgu między innymi Jarot pragnę przekazać obserwowany wysoki społeczny, ale i mój indywidualny sceptycyzm wobec ewentualnych planów podporządkowywania „na siłę” rozwiązań komunikacyjnych ulicy Wilczyńskiego na odcinku Jarot inwestycji tramwajowej, co ze względu na ograniczenia przestrzenne na myśl przywołuje bardzo umiarkowanie odbieraną organizację ruchu znaną z większości ulicy Kościuszki — napisał radny Paweł Klonowski.

Dodał, że można by było poprowadzić ruch tramwajowy między Pieczewem a Jarotami alternatywną trasą, co byłoby mniej kosztowne. — Chodzi o połączenie dotychczasowo istniejącej linii w ciągu ulicy Witosa oraz budowanego torowiska na ul. Krasickiego — wyjaśnia Paweł Klonowski.

Z kolei radny Tomasz Głazewski, który mieszka w tej okolicy, zastanawiał się na łamach Gazety, czy zamiast tramwajów na ul. Wilczyńskiego nie lepiej jest zbudować połączenie drogowe ul. Wilczyńskiego z al. Warszawską, które jego zdaniem znacznie ułatwiłoby wyjazd z Jarot, Pieczewa, Osiedla Generalów czy okolicy Bartaga.

— Zamiast rozbudowy infrastruktury tramwajowej zastanowiłbym się nad koncepcją zwykłego remontu ul. Wilczyńskiego

— mówił radny Głazewski w rozmowie z „Gazetą Olsztyńską”. — Moim zdaniem powinniśmy rozważyć połączenie ul. Wilczyńskiego z al. Warszawską. Mieszkańcy Jarot mają w tej chwili do dyspozycji dwie nitki tram-

wajowe, a kierowcy, którzy codziennie rano przeciskają się w korku przez al. Sikorskiego, z pewnością doceniłoby alternatywną możliwość przejazdu — dodaje Tomasz Głazewski.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Prezydent Olsztyna

podaje do publicznej wiadomości
wyciąg z ogłoszenia
o przetargu ustnym nieograniczonym
na zbycie nieruchomości Gminy Olsztyn

Oznaczenie nieruchomości według księgi wieczystej nr OL10/00045489/1, oraz katastru nieruchomości	Nieruchomość niezabudowana położona w Olsztynie, przy ul. Kresowej w obrębie nr 153, zapisana w księdze wieczystej nr OL10/00045489/1, oznaczona numerami ewidencyjnymi 61/135 i 61/136
Powierzchnia nieruchomości	Dz. 153-61/135 o pow. 685 m ² i dz. 153-61/136 o pow. 241 m ² – łącznie 926 m ²
Przeznaczenie nieruchomości	Sprzedaż nieruchomości w trybie przetargu ustnego nieograniczonego pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną
Cena wywoławcza	350 000,00 zł Sprzedaż nieruchomości ustalona w drodze przetargu zostanie opodatkowana podatkiem VAT w stawce 23%
Termin i miejsce przetargu	14.06.2024 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, sala 219 (II piętro)
Wysokość wadium	10% ceny wywoławczej nieruchomości należy wpłacić na rachunek Urzędu Miasta Olsztyna prowadzony przez Bank Handlowy S.A., numer konta 77 1030 1508 0000 0008 2300 1003, do dnia 10.06.2024 r. Wpłacone wadium winno znajdować się w dniu 10.06.2024 r. na koncie Urzędu Miasta Olsztyna
Miejsce wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu	Pełna treść ogłoszenia dostępna jest w internecie, pod adresami www.olsztyn.eu i infopublikator.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem umolsztyn.bip.gov.pl , a także na elektronicznej tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Olsztyna
Szczegółowych informacji o przetargu udziela:	Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II nr 1, pokój 112, I piętro, tel. 89-527-31-11 wew. 357 lub 89-535-32-15

KRĘCI KILOMETRY DLA RODZINY Z RESZLA

Trwa rowerowa akcja charytatywna na rzecz rodziny Gołaszewskich z Reszla. Znany lokalny społecznik Jacek Szwarek ruszył w Polskę, by zebrać dla nich pieniądze i nagłośnić sytuację. Rodzinę dotknęły nie tylko choroby, ale również problemy z domem.

Obok tej historii ciężko jest przejść obojętnie. Justyna Gołaszewska, mama 11-letniej Madzi z Reszla, jak przez mgłę wspomina czasy sprzed choroby. Rodzinne wycieczki, wspólne spacerki, zabawa, śmiech. Gołaszewscy są dużą, bo siedmioosobową rodziną: mama, tata, dwóch synów i trzy córki. Mąż pani Justyny pracował jako stolarz, ona, mimo tak licznej gromadki dzieci, też parała się pracą zarobkową. Zwykła rodzina, taka jakich wiele. Jej świat nie runął od razu, ale powoli zaczął się rozpadać.

Najpierw u Weroniki, a później u małej Marty, czyli sióstr Madzi, wykryto NF1, czyli nerwiakowłóknikowość typu 1. Później okazało się, że tą straszną chorobą dotknięta jest także Madzia. Na końcu tata dzieci przebadał się i okazało się, że on również jest chory. Weronika jest po dwóch chemiach, Madzia po czterech, a czekają ją kolejne. U najmłodszej Martusi, oprócz glejaków, powstał nerwiak.

Przypadek Madzi jest szczególnie trudny: guz,



Jacek Szwarek w ciągu trzech tygodni ma zamiar pokonać ok. 2500 kilometrów

który wyrósł w jej głowie, jest duży i nieoperacyjny. A to znaczy, że żaden lekarz nie podejmie się jego wycięcia. To zbyt duże ryzyko, które niesie ze sobą śmiertelne zagrożenie.

Madzia nie widzi już na lewe oko, a na prawe jedynie w 40 proc. To skutek naciskania guza na nerwy wzrokowe. — Madzia nigdy nie narzeka — mówi jej mama. — Rozumie swoją sytuację i nie użala się nad sobą. Nawet pani nauczycielka, która przychodzi do nas do domu, bo córka ma indywidualne nauczanie, nie może się nadziwić, że

Madzia jest taka radosna. I chętna do nauki.

Nerwiakowłóknikowość typu 1 to choroba genetyczna. Nieprzewidywalna i podstępna. Sprawia, że na nerwach w całym ciele mogą tworzyć się guzy. Standardowym leczeniem w przypadku tej choroby jest chemioterapia.

To niestety nie koniec problemów zdrowotnych rodziny. — Mamy jeszcze dwóch synów. Maciek jest diagnozowany od 8 roku życia na zmiany w głowie, a na koniec 2023 roku dowiedzieliśmy się, że Wiktor cierpi na wodonercze lewej



nerki — mówi pani Justyna. — Nic nie jest dla mnie tak ważne, jak zdrowie moich dzieci. To dzięki nim, mojej wspaniałej piątce, wraz z mężem mamy motywację każdego dnia do tego, by budzić się i od nowa kolorować ich świat — dodaje.

Od kilku lat mąż pani Justyny jest prawnym opiekunem swojej niepełnosprawnej siostry. To powoduje, że rodzina na ten moment nie może mieszkać razem. — Od trzech lat żyjemy więc na dwa domy. Ja z dziećmi w mieszkaniu komunalnym w Reszlu,

a mąż opiekuje się siostrą w Troksach. Nie mamy niestety możliwości, by szwagierka zamieszkała u nas, a w jej domu nie ma warunków dla 8 osób — wyjaśnia pani Gołaszewska.

Jakby tego było mało, stan zdrowotny męża również się pogorszył. Wykryto u niego niezłśliwy nowotwór na rdzeniu kręgowym, a 2 lata temu przeszedł obustronne zapalenie płuc i będąc w szpitalu, zaraził się gruźlicą. Jego płuca są zniszczone.

Rodzinie udało się doprowadzić do szczęśliwego końca sprawy spadkowej

związanej z domem. Teraz chcą zacząć remont, żeby dostosować budynek do chorych dzieci i niepełnosprawnej szwagierki. To pozwoliłoby im w końcu zamieszkać razem. Koszt remontu to ok. 300 000 zł, a na to niestety ich nie stać.

Z pomocą ruszył znany lokalny społecznik Jacek Szwarek. — Zajmuję się pomaganiem już od ładnych kilku lat. Nigdy jednak nie spotkałem się jeszcze z tak dużą ilością problemów zgromadzonych pod jednym dachem. U syna pani Justyny pod koniec maja będzie usunięta nerka, fatalne warunki mieszkaniowe, do tego opieka nad niepełnosprawną siostrą. Przez rowerową akcję chcę dotrzeć do większego grona odbiorców i w efekcie pomóc tej rodzinie — mówi.

Jego drogę oraz informacje o wpłatach na rzecz reszelskiej rodziny można śledzić na profilu FB JACA - Pomoże JAK MOŻE. Tam też można znaleźć link do zbiórki na portalu siepomaga.pl.

WOJCIECH CARUK

CZY DZIŚ POZNAMY NOWEGO MARSZAŁKA?

Dziś po tygodniowej przerwie zbiera się Sejmik Województwa Warmińsko-Mazurskiego nowej kadencji. Przed radnymi wybór władz sejmiku i zarządu województwa. Pytanie tylko, czy do tego dojdzie?

Sejmnik Województwa Warmińsko-Mazurskiego wznawia dziś obrady. Tydzień temu pierwsza sesja kadencji 2024-2029 została przerwana. Radni nie podjęli żadnych decyzji personalnych.

Czy dziś będzie inaczej? Przed radnymi sporo głosowań, bo mają wybrać władze sejmiku i nowy zarząd województwa. Jednak by do tego doszło, potrzebna jest większość koalicyjna, bo bez tego nie dojdzie do żadnych skutecznych wyborów,

bo żadna z partii zasiadająca w sejmiku nie ma większości. Przypomnijmy, że w nowym sejmiku KO dysponuje 13 mandatami, Trzecia Droga PSL-PL 2050 Szymona Hołowni — 6, a PiS — 11.

Wprawdzie liderzy KO i PSL deklarowali wcześniej, że chcą kontynuacji koalicji w sejmiku, ale jeszcze wczoraj do południa nie doszło do porozumienia. Trwają wprawdzie rozmowy, ale żadnych decyzji formalnych, a przynajmniej oficjalnych, nie było. Niewy-



kluczone więc, że sprawa ta rozstrzygnie się niemal tuż przed sesją.

Spór dotyczy podziału miejsc w Zarządzie Woje-

wództwa między dwoma koalicjantami. PSL chce dla siebie trzech miejsc w zarządzie: wicemarszałka i dwóch członków zarządu woje-

wództwa. Z rekomendacji PSL wicemarszałkiem byłaby dalej Sylwia Jaskulska, a członkami zarządu, tak jak poprzednio, Maria Bąkowska i Bogdan Bartnicki.

Natomiast KO też chciałaby trzech miejsc w zarządzie, w tym marszałka. Tu pewniakiem na stanowisko marszałka jest dotychczasowy marszałek, a więc Marcin Kuchciński. Kolejne stanowisko lub stanowiska w zarządzie z rekomendacji KO objęliby radni, którzy uzyskali najlepszy wynik

w wyborach. W grę wchodzi więc: Robert Turlej z Elbląga, Bernadeta Hordejuk z Iławy (choć ta raczej pozostanie przewodniczącą sejmiku) i Katarzyna Sobiech z Pisz.

Co, jeśli nie będzie porozumienia koalicyjnego? W tym przypadku sesja może zostać znowu przerwana, a ten pat decyzyjny może trwać maksymalnie trzy miesiące. Ale to mało prawdopodobny scenariusz.

ANDRZEJ MIELNICKI

PANI BURMISTRZ WSIADA DO JADĄCEGO POCIĄGU

Burmistrz Giżycka Ewa Ostrowska jest jedyną kobietą, która będzie trzymała stery miasta powiatowego w naszym województwie. — Zamierzam być takim burmistrzem, jakim jestem człowiekiem — mówi.

— Jest pani jedyną kobietą w naszym województwie, która będzie rządzić w mieście powiatowym...

— Jestem trochę zaskoczona tą sytuacją; czyżby tylko nasze miasto stawiało na kobiety? Może więc będziemy dobrym przykładem aktywności kobiet w procesach decyzyjnych. W trakcie swojej dotychczasowej działalności zawodowej i społecznej spotkałam wiele kobiet, które mają bardzo duże kompetencje, umiejętności, wiedzę i zaangażowanie. Jako kobieta burmistrz będę chciała tę aktywność promować, a jednocześnie wspierać kobiety, które potrzebują pomocy. A że mamy w Giżycku też wspierających mężczyzn, to myślę, że będzie to doskonałe pole do współpracy i zaangażowania na rzecz miasta bez względu na płeć.

— Napięcie związane z kampanią i samym głosowaniem już opadło. Jakie emocje towarzyszą pani dzisiaj?

— Radość i entuzjazm – te dwie emocje czuję przede wszystkim w chwili obecnej. Radość z tego, że moja decyzja o kandydowaniu na stanowisko burmistrza spotkała się z tak dużym odzewem i ogromnym poparciem mieszkańców wyrażonym poprzez głosowanie w wyborach właśnie na mnie. Entuzjazm – bo jestem przepełniona energią do działania na rzecz naszego miasta. Czas kampanii był oczywiście niezwykle intensywnym okresem; niejednokrotnie spałam tylko po trzy godziny, tak wiele spraw wymagało mojego bezpośredniego zaangażowania. Był to jednak czas, w którym poznałam wiele nowych osób, a tych, których znalazłam wcześniej,



Fot. Ewa Ostrowska/FB

Ewa Ostrowska: — Czuję oczywiście ogromną odpowiedzialność za zaufanie, jakim mnie mieszkańcy obdarzyli

mogłam odkryć w nowych rolach. Jestem więc pełna entuzjazmu, że tak dużo mieszkańców Giżycka ma ogromny potencjał, jest zaangażowanych w sprawy miasta i we współpracy z nimi można zrobić naprawdę dużo.

Czuję oczywiście ogromną odpowiedzialność za

zaufanie, jakim mnie mieszkańcy obdarzyli. Nie zamierzam zawieść tego zaufania i deklaruje, że całe serce włożę w pracę na rzecz Giżycka.

— Jakie będą pani pierwsze decyzje?

— Burmistrz działa na rzecz mieszkańców, więc

pierwsza decyzja związana będzie ze sprawą, z którą do mnie zwróci się pierwszy giżycczanin, który pojawi się w moim gabinecie. Wiem, że przejęcie obowiązków burmistrza nie powoduje zatrzymania wielu spraw, wsiadam przecież niejako do jadącego pociągu... Owszem, teraz ja będę nadawać mu kierunek i tempo, ale pewne decyzje są kontynuacją wcześniejszych działań określonych w budżecie i dokumentach strategicznych, więc będę musiała je podjąć.

— **KWW Sercem za Giżyckiem**, z którego pani startowała, wprowadził do Rady Miejskiej czterech radnych. Z kim stworzycie koalicyjną większość?

— Tak jak deklarowałam w kampanii wyborczej, jestem otwarta na współpracę z każdym radnym – bez

względu na komitet, z którego kandydował. Mam nadzieję, że radni będą przede wszystkim stawiać na pierwszym miejscu dobro miasta i mieszkańców i kierować się tymi potrzebami. Liczę więc na dobrą i przede wszystkim merytoryczną współpracę. Komitety wyborcze zakończyły już swoją działalność. Zatem łączmy, a nie dzielimy!

— Jakim chce pani być burmistrzem?

— Zamierzam być takim burmistrzem, jakim jestem człowiekiem – czyli osobą uczciwą, pracowitą, liderem, którym pociąga za sobą innych, osobą otwartą na drugiego człowieka, szanującą każdego. Będę godnie reprezentować nasze miasto w regionie, kraju i na szczeblu międzynarodowym, dbając o prawdziwą markę Giżycka.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

W TYM MIEŚCIE NIE MA OPOZYCJI

Działdowo to jedyna gmina w regionie, gdzie w radzie miasta nie ma opozycji. Są tam tylko radni z ugrupowania burmistrza Grzegorza Mrowińskiego, a ten na dodatek wygrał wybory, zdobywając prawie 80 proc. głosów.

— Panie burmistrzu, w niedawnych wyborach uzyskał pan prawie 80 proc. poparcia. Do tego wprowadził pan 15 radnych ze swojego ugrupowania. Jak pan to zrobił?

— Przede wszystkim trzeba słuchać mieszkańców i wyciągać wnioski z tego, co mówi „ulica”. Nie można się zamykać na swoich wyborców, bo jest to pierwszy krok do porażki. Myślę, że dziś jest dużo możliwości, żeby rozmawiać z mieszkańcami. Jednym z takich narzędzi jest oczywiście Facebook, za pomocą którego mogą oni zadawać pytania, zgłaszać sugestie i pomysły. Tych głosów nie wolno ignorować; zgłaszane propozycje trzeba analizować i wdrażać w życie, bo to jest ten głos „ulicy”, który zignorowany może

zadecydować o klęsce.

— Czy to była wygrana doskonalonej ekipy, czy jednak pójdzie za liderem?

— Słyszałem różne opinie. Te mówiące o pójściu za liderem są krzywdzące dla osób, które startowały z mojego komitetu. Nie można mówić, że ktoś został radnym dlatego, że miał szyld komitetu wyborczego Grzegorza Mrowińskiego. Są osoby, które były radnymi i wspierały mnie przez 5 lat w codziennej trudnej pracy, a niektóre nawet przez 9. Natomiast ci kandydaci, którzy startowali pierwszy raz, mają swój udział w układaniu programu wyborczego. Wszyscy radni wykonali ogromną pracę podczas kampanii, odwiedzając mieszkańców i rozmawiając z nimi. Codzien-



fot. arch. prywatne

nie zbierali uwagi na temat funkcjonowania miasta. Oni pracowali nie tylko na siebie, ale również na mnie. To jest sukces drużyny, która udowodniła, że jest najlepsza w mieście.

— Pojawiają się pytania o demokrację. Mamy w radzie miejskiej 15:0 i jak to się ma do demokracji?

— To jest właśnie demokracja w najczystszej formie. To, co jest niemożliwe w metodzie D'Hondta, a taką metodę przeliczania głosów na mandaty mieliśmy w poprzednich wyborach, możliwe jest w okręgach jednomandatowych. To są te słynne JOW-y (jednomandatowe okręgi wyborcze), których tak bardzo boją się politycy. W przypadku okręgów jednomandatowych wybór jest zerojedynkowy. Głosujemy na kandydatów, a nie na partie. Radnym zostaje zawsze ten, który uzyskał najwięcej głosów. Oczywiście docierają do mnie ironiczne komentarze, że teraz będziemy mieli Białoruś albo Koreę Północną. Autorom tych komentarzy chciałbym przypomnieć o istniejących mecha-

niach odwoływania rady i burmistrza w przypadku niespełnienia oczekiwań wyborców, ale gwarantuję, że w Działdowie nie będzie potrzeby korzystania z tych mechanizmów. Znam wszystkich nowych radnych. Są to osoby, które mają swój punkt widzenia i które niekoniecznie zgadzają się we wszystkich kwestiach z burmistrzem. Przede wszystkim w nowej kadencji będziemy realizować nowy program wyborczy i to, co usłyszeliśmy od wyborców.

— Na tyle się wewnątrz różnicie, że jesteście w stanie ścierać się ze sobą dla dobra miasta?

— My już się ścieraliśmy, kiedy układaliśmy program wyborczy i w czasie tych dyskusji padały róż-

ne pomysły. Niektóre były mocno analizowane, ponieważ jesteśmy przeciwnikami tego, żeby wszystko obiecywać mieszkańcom. Nie wszystko da się zrealizować. Były takie pomysły, które z góry skazane są na porażkę, i to też trzeba mieszkańcom powiedzieć. Słuchajcie, tego nie da się zrobić. Przykładem jest choćby rozkład jazdy komunikacji miejskiej, która nie może zatrzymywać się pod każdym domem i na każdej ulicy, ponieważ nasze autobusy są skomunikowane z godzinami pracy w zakładach, z rozpoczęciem zajęć lekcyjnych, z pociągami. I nie może być tak, że autobus zatrzyma się na konkretnej ulicy, bo ktoś tak chce, bo to burzy cały harmonogram jazdy.

GOSIA GRABOWSKA

PRZEBUDUJĄ STACJĘ ZA 250 MLN ZŁ

Trwają prace na stacji Ostróda. Inwestycja PKP Polskie Linie Kolejowe SA zaplanowana jest do realizacji do 2026 roku. Znikną między innymi stare wiaty, co nie spodobało się części mieszkańców miasta.

Jakie prace zostaną wykonane? Oba istniejące perony zostaną przebudowane i podwyższone, co umożliwi wygodny dostęp do pociągów. Powstanie nowe wygodne dojście na peron. Informacje o rozkładzie jazdy będą prezentowane na wyświetlaczach oraz przez nowe nagłośnienie. Przy stacji będzie można zostawić rowery przy zadaszonych stojakach. Osoby o ograniczonych możliwościach poruszania się zyskają lepszą dostępność na perony. Ułatwieniem będą windy z tunelu na każdy z peronów. Dobłą orientację na stacji dla osób niewidzących lub

słabowidzących zapewnią ścieżki naprowadzające oraz oznaczenia w języku Braille'a. Antypoślizgowa nawierzchnia i funkcjonalne oświetlenie zapewnią bezpieczne poruszanie się po peronach także po zmroku. PLK przebudują też przejście podziemne, które będzie wyższe oraz dostosowane do potrzeb osób o ograniczonych możliwościach poruszania się.

Znikną historyczne wiaty przy zejściach podziemnych. Z powodu zmiany parametrów peronów i wejścia do tunelu zamiast dwóch ciągów schodowych prowadzących na każdy z peronów, będą po jednej stronie



Fot. PKP PLK

schody, a po drugiej winda. Stare wiaty nie pasowały do nowych rozwiązań i nie spełniały norm. Jak informują PKP Polskie Linie Kolejowe, nowe wiaty będą nawiązywały do historycznego charakteru wcześniejszych obiektów, a stare zostaną oczyszczone, pomalowane i będą wykorzystane jako zadaszenie miejsc dla rowerów

przy budynku dworca oraz po drugiej stronie torów.

Sterowanie z Ostródy

Wymiana torów, rozjazdów, sieci trakcyjnej i urządzeń sterowania ruchem kolejowym zwiększy możliwości sprawnego prowadzenia ruchu na stacji i linii kolejowej. Lokalne centrum sterowania w Ostródzie będzie

dział nadzorować ruch pociągów na odcinku Olsztyn – Iława. Stacja w Ostródzie zostanie także dostosowana do lepszej obsługi składów towarowych, które po zakończeniu inwestycji będą mogły mieć 750 metrów długości. Pozwoli to na przewóz większych ilości ładunku.

Inwestycja zaplanowana jest do realizacji do 2026 roku. Wartość podpisanej umowy na roboty z firmą Torpol to 254 mln zł. W ramach obu projektów podpisano także umowę z firmą Koltech o wartości 9,1 mln zł na zarządzanie i nadzór nad realizacją inwestycji — informuje PKP PLK.

Na linii Iława – Olsztyn

Przebudowa stacji w Ostródzie i przeniesienie sterowania czterema stacjami do stacji Ostróda jest kolejnym etapem przeprowadzonej przez PKP PLK SA kilka lat temu przebudowy linii kolejowej nr 353 na odcinku Olsztyn – Iława. Prace pozwoliły na podwyższenie prędkości pociągów z 100 km/h do 120 km/h. Wefekcie skróciło to czas przejazdu. PLK podniosły komfort obsługi podróżnych na siedmiu stacjach i przystankach w miejscowościach: Rudzience Suskie, Pikus, Samborowo, Lubajny, Stare Jabłonki, Biesal, Unieszewo i Naterki.

MIESZKAŃCY KONTRA MASZT

Od ponad dwóch lat mieszkańcy bloków przy ulicy Borowej w Olsztynie walczą z planami budowy w ich sąsiedztwie masztu telefonii komórkowej. Właśnie po raz kolejny zaskarżyli ratuszową decyzję.

Sprawa dotyczy planów budowy nadajnika o wysokości niemal 53 metrów u zbiegu ulic Borowej i Jagiellońskiej. Kilkadziesiąt metrów od planowanej lokalizacji anteny stoi zabudowa wielomieszkaniowa.

Zaniepokojeni mieszkańcy

Lokatorzy uważają, że plany te zagrażają ich zdrowiu i komfortowi. Twierdzą np., że nowy nadajnik jest niezgodny z liniami zabudowy wyznaczanymi przez plan miejscowy. Inni wskazują na względy natury estetycznej. Ogromny maszt zdominuje widok okolicy. Boją się też, że zimą z oblodzonego nadajnika mogą spadać groźne kawałki lodu.

— Gdyby nie wypłynęło pismo z Urzędu Miasta, nawet byśmy nie wiedzieli

o takich zamiarach. Maszt o wysokości ponad 50 metrów ma powstać zaledwie kilkadziesiąt metrów od budynków mieszkalnych osiedla, na którego terenie mieszkania kilka lat temu sprzedawane były jako małowartościowe, w spokojnej okolicy i pod lasem miejskim. Teraz funduje się nam taką niespodziankę — mówi nam jedna mieszkanka ulicy Borowej w Olsztynie.

Mieszkańcy mówią, że boją się o zdrowie swoje i ich dzieci. Dodają, że nie przekonują ich zapewnienia, że maszt 5G nie ma żadnego wpływu na zdrowie.

— Prawda jest taka, że nikt do tej pory nie badał wpływu tak intensywnego promieniowania na ludzki organizm w dłuższej perspektywie czasu — denerwuje się lokatorka jednego z bloków przy ul. Borowej.

Ze swojej strony przedstawiciel inwestora przekonywał protestujących, że wybór miejsca każdej nowej inwestycji poprzedzony jest szczegółowym „procesem analizy, uwzględniającym wiele czynników, m.in. pomiary jakości sygnału wykonywane w terenie, obciążenie sieci, zgłoszenia klientów dotyczące jakości usług, uwarunkowania terenu czy dostosowanie lokalizacji do siatki już istniejących stacji bazowych”.

I podkreślał, że inwestycja spełnia wszelkie normy zawarte w obowiązujących aktach prawnych i kontrolowanych m.in. przez Urząd Komunikacji Elektronicznej, wszystkie stosowane urządzenia nadawcze spełniają wymogi norm oraz polskiego prawa, a przed uruchomieniem podlegają obowiązkowemu badaniu pod kątem

zgodności z obowiązującymi limitami emisji pola elektromagnetycznego do środowiska w miejscach dostępnych dla ludności.

Prawnicy wojewody przyznali rację inwestorowi

Protestujący nie poddawali się. Doprowadzili do tego, że w lipcu 2023 roku, ratusz nie zgodził się na zatwierdzenie projektu zagospodarowania spornego terenu i projektu architektoniczno-budowlanego, aco najważniejsze odmówił wydania zgody na budowę stacji telefonii komórkowej. Inwestor nie pogodził się z tym i zaskarżył te decyzje do ówczesnego wojewody. Ten we wrześniu uchylił decyzję prezydenta Olsztyna. Prawnicy wojewody uznali, że „wieża antenowa jako obiekt infrastruktury telekomunikacyjnej mieści się w pojęciu infrastruktury technicznej”. — Brak

jest sprzeczności lokalizacji stacji bazowej telefonii komórkowej w miejscu wskazanym przez inwestora z planem miejscowym — dodawali prawnicy wojewody.

W tej sytuacji władze Olsztyna zatwierdziły projekt zagospodarowania terenu i architektoniczno-budowlany. Wydały także zgodę na budowę stacji telefonii komórkowej przy Borowej.

Protestujący i tym razem nie dali za wygraną. — Złożyliśmy odwołanie. Jeszcze nie otrzymaliśmy żadnej odpowiedzi na nie — mówi przedstawicielka strony

skarżącej ratuszowe pozwolenie. — Czy wygramy? Sprawa jest trudna, ale nie wyobrażam sobie takiego masztu po sąsiedzku.

— Co przesądziło o wydaniu zgody na budowę masztu telefonii przy ul. Borowej? — zapytaliśmy w ratuszu. — Postępowanie cały czas jest w toku. Do czasu jego zakończenia, uprawomocnienia się decyzji lub jej unieważnienia, nie będziemy informować o szczegółach — odpowiedział Patryk Pułikowski z Biura Prezesa Miasta i Dialogu Obywatelskiego Urzędu Miasta Olsztyna. **GRZEGORZ SZYDŁOWSKI**

REKLAMA

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9,
tel. (89) 543-55-03, fax (89) 543-55-45

ogłasza przetarg ograniczony na przebudowę sieci SN i nn w celu likwidacji kolizji istniejącej sieci elektroenergetycznej SN i nn z planowanym zagospodarowaniem terenu dz. 344/13 i 344/14, obr. 0126 w Olsztynie.
Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni: www.smjaroty.pl.

53624otbr-a -P

komunikat

Wójt Gminy Giętrzewał

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz.U. z 2023 r. poz. 344 ze zm.) podaje do publicznej wiadomości, że na stronie internetowej www.gietrzewal.pl oraz na tablicach ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Giętrzewalu i w sołectwach Giętrzewał, Nagłady, Peglity i Szabruk w terminie od 14 maja 2024 r. do 3 czerwca 2024 r. wywieszone będą wykazy nieruchomości komunalnych Gminy Giętrzewał przeznaczonych do sprzedaży: działka niezabudowana nr 175/4 o pow. 0,06 ha w obrębie Giętrzewał, działki niezabudowane nr 22 o pow. 0,16 ha i nr 23 o pow. 0,15 ha w obrębie Nagłady; do dzierżawy: działki niezabudowane nr 237/31 i nr 237/32 o łącznej pow. 0,0081 ha w obrębie Giętrzewał, działka niezabudowana nr 75/19 – część o pow. 0,0027 ha w obrębie Szabruk, działka niezabudowana nr 252 o pow. 0,34 ha w obrębie Peglity.

54124otbr-a -P

komunikat

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 14 maja 2024 r. do 5 czerwca 2024 r., w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Zwierzewo oraz na stronie internetowej www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl, wywieszony zostanie wykaz o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym, gruntu o pow. 0,10 ha, stanowiącego działkę ew. nr 152, położonego w obrębie Zwierzewo, gmina Ostróda. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 24.

7724stzo-a -P

WYSTAWA I KRINGLE NA OTWARCIE ARCHIWUM

Zabytkowy budynek w centrum miasta po remoncie stał się siedzibą Giżyckiego Archiwum Cyfrowego. Na otwarcie przygotowano wystawę „Z dziejów pewnej kamieniczki” oraz... cynamonowe kringle według przepisu przedwojennego piekarza, który w tej kamieniczce mieszkał.

Orestaurowaną kamieniczkę przy ul. Warszawskiej 17 w Giżycku może teraz odwiedzić każdy, aby poznać cyfrowe zbiory nawiązujące do historii Giżycka i tożsamości jego mieszkańców, czy obejrzeć wystawę.

— Giżyckie Archiwum Cyfrowe gromadzi społeczne zbiory, którymi dysponują mieszkańcy miasta: zdjęcia, dokumenty, rękopisy. Ta historia jest udostępniona dla każdego, niezależnie czy będzie w Giżycku, czy na końcu świata,

wystarczy pamiętać adres: gac.gizycko.pl. Nie gromadzimy żadnych eksponatów, żadnych archiwaliów. Wszystkie materiały digitalizujemy i oddajemy właścicielom — wyjaśnia Jan Sekta, historyk, koordynator GAC-u, które działa w ramach Miejskiej Biblioteki Publicznej.

Niewielka kamieniczka jest nie tylko cennym zabytkiem z połowy XIX wieku, ale wyjątkowym miejscem dla wielu giżycczan. Chyba żaden inny obiekt nie wzbudza tylu emocji i wspomnień, co



fol. Katarzyna Tomaszewicz

mały domek przy Warszawskiej 17. Wiele osób pamięta to miejsce, kiedy swoją siedzibę miało tu Stowarzyszenie Wspólnota Mazurska oraz mieściła się tu Jazz Club Galeria, pro-

wadzona przez Piotra Konstantynowicza. To miejsce w latach 90. było w Giżycku wręcz kultowe. Odwiedzali je znamienici goście, m.in. ówczesna premier Hanna Suchocka. Budynek

w styczniu 2011 roku został poważnie uszkodzony przez pożar, miasto kupiło go w 2017 roku.

Z inicjatywą powstania GAC-u i przeznaczeniu starej kamieniczki na jego siedzibę wystąpił Wojciech Karol Iwaszkiewicz, były burmistrz Giżycka. Obecna burmistrz Ewa Ostrowska zapewnia o dalszym rozwoju tego miejsca i jego istotnej roli dla mieszkańców Giżycka.

Z siedzibą GAC-u sąsiaduje piekarnia „Szabelski” i dzięki współpracy z jej właścicielem Markiem

Szabelskim na gości otwarcia czekała kulinarna niespodzianka w postaci drożdżowych kringle (ciasto w formie obwarzanka z cynamonem). Upiekła je właśnie firma „Szabelski” według receptury otrzymanej od rodziny Schumacher, potomków Otto Regelskiego, przedwojennego lokatora tej kamieniczki. Do każdego ciastka przyklepiona była karteczka z przepisem, więc można próbować w domu już samodzielnie odtworzyć ten smakolyk.

KATARZYNA TOMASZEWICZ

52 MLN EURO DLA ELBLĄGA I OKOLIC ELBLĄGA

Dobra wiadomość dla Elbląga i gmin ościennych. Zarząd województwa warmińsko-mazurskiego przyznał im w ramach programu Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego 52 mln euro. To więcej niż w poprzedniej perspektywie finansowej.

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński oraz prezydent Elbląga Michał Missan podpisali porozumienie w sprawie realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych na terenie Elbląskiego Obszaru Funkcjonalnego.

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (ZIT) to forma współpracy samorządów współfinansowana ze środków Funduszy Europejskich.

— Podpisaliśmy umowę dotyczącą realizacji Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Elbląga. W perspektywie

na lata 2021-2027 postanowiliśmy zwiększyć kwotę środków dla Elbląga. Elbląski MOF w ubiegłej perspektywie miał do dyspozycji 36 mln euro, dzisiaj ma prawie 52 mln euro. Cieszymy się, bo to da ogromny impuls zarówno Elblągowi, jak i otaczającym go gminom. Bardzo się cieszę, że mogliśmy podpisać tę umowę, dbać wspólnie o mieszkańców Warmii i Mazur oraz realizować wspólnie projekty — mówił w piątek w Elblągu marszałek Marcin Kuchciński.

W programie MOF Elbląg ujęte są miasto Elbląg, gmina Elbląg, Gronowo Elbląskie, Markusy, Milejewo Elbląskie, Pasłęk i Tolkmicko.



fol. EG

Program będzie realizowany w kilku kategoriach: efektywność energetyczna — prawie 20 mln zł euro, mobilność miejska — ponad 12 mln euro, infrastruktura edukacyjna — 4 mln euro, usługi społeczne — ponad 13 mln euro.

— W ciągu 30 dni mamy zamiar rozpiścić cały harmonogram konkursów i te 51 794 404 euro spożytkować

w terminie — poinformował prezydent Michał Missan.

Na co prezydent Elbląga planuje przeznaczyć pieniądze?

— Jeśli chodzi o termomodernizację czy efektywność energetyczną, to tutaj chcielibyśmy, aby w naszym miejskim obszarze funkcjonalnym środki zostały spożytkowane na poprawę energetyczności budynków publicznych. Jeśli chodzi o usługi edukacyjne, będziemy chcieli je spożytkować na poprawę dostępności dla osób ze specjalnymi potrzebami. Jeśli chodzi o transport, to dzięki tym funduszom chciałbym uzupełnić większe inwestycje w tym obszarze. W przypadku El-

bląga chciałbym uzupełnić dużą inwestycję dotyczącą 150 mln zł, które planujemy pozyskać z programu Polska Wschodnia na zakup nowych tramwajów — wyliczył prezydent Elbląga.

I podkreślił, że samorząd województwa warmińsko-mazurskiego wspiera Elbląg także w innych kwestiach.

— Otrzymaliśmy dofinansowanie na Święto Chleba, dostaliśmy też dofinansowanie na nasze jednostki kultury. Ta współpraca nabiera dzisiaj konkretnego kształtu — stwierdził Michał Missan.

EWELINA GULIŃSKA

Środki te przeznaczone będą na usługi społeczne, działania związa-

ne z efektywnością energetyczną, mobilnością miejską i infrastrukturą edukacyjną

Środki przyznane przez Zarząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego dotyczą projektów:

1. „20 lat w Unii Europejskiej – rola wspólnoty w rozwoju społeczności lokalnych” Spotkanie delegacji miast partnerskich Elbląga z okazji obchodów 20. rocznicy wejścia Polski do Unii Europejskiej w ramach XVIII edycji Elbląskiego Święta Chleba / 8000,00 zł
2. „XVIII Elbląskie Święto Chleba” / „Organizacja wydarzeń regionalnych promujących żywność naturalną, tradycyjną i lokalną oraz dziedzictwo kulinarne Warmii i Mazur w 2024 r.” / 25 000,00 zł
3. Dotacja celowa na dofinansowanie zadań z zakresu kultury / 60 000,00 zł (po 15 000,00 zł na każdą z jednostek kultury, tj.: Muzeum Archeologiczno-Historyczne, Centrum Sztuki Galeria EL, EOK, Biblioteka Elbląska)

JECHAŁ POMÓC KOLEDZE, SAM ZGINĄŁ

Ten wypadek nigdy nie powinien się wydarzyć, a jednak. W minioną niedzielę po południu policja w Iławie dostała informację o wypadku na drodze między wsiami Lubnowy Wielkie a Pólko, na granicy gmin Susz i Prabuty.

— Jadący motorowerem 26-letni mieszkaniec gminy Prabuty miał przerzuconą przez ramię linę holowniczą, która wkręciła się tańczuch, powodując śmiertelne obrażenia. Lina zacisnęła się, zgniotła klatkę piersiową i mężczyzna się udusił



— poinformowała aspirant sztabowa Joanna Kwiatkowska z KPP w Iławie. Jak się okazało, motorowerzysta wioził linę, bo jechał pomóc koledze z motorowerem. Być może lina była mu potrzebna do holowania motoroweru kolegi.

AM

komunikat

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO O WYDANIU DECYZJI nr Onk/28/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 7 maja 2024 r. została wydana decyzja nr Onk/28/2024 na rzecz Burmistrza Olsztynka w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa drogi gminnej nr 159020N w miejscowości Ameryka, od km 0+000 do km 0+895,36”, obręb Ameryka, gmina Olsztynek, na działkach o numerach geod.: 101/30, 12/4, 101/31, 1/80, 3372/1, 3372/2, 3371/1, 3371/3, 3371/2, 2/46, 3358/5, 3358/4, 2/83, 2/44, 2/41, 2/42, 1/10, 2/43, 2/45. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

komunikat

Wójt Gminy Purda

1. ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego: działka nr ewid. 203/6, obręb Zgniłocha, gmina Purda, o powierzchni 0,2600 ha, KW OL10/00120982/7. Cena wywoławcza netto 115 700,00 zł + VAT, wadium w wysokości 12 000,00 zł należy wpłacić do 2 lipca 2024 r. Przetarg odbędzie się 8 lipca 2024 roku o godz. 10.00 w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie;
 2. ogłasza III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład zasobu gminnego: lokal mieszkalny nr 10 o pow. użytkowej 36,01 m², położony w budynku nr 64 w Marcinkowie, posadowiony na działce oznacz. nr ewid. 203/11, (KW OL10/00079912/3), wraz z udziałem 63/1000 w częściach budynku i urządzeniach, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, oraz w działce nr 203/11, a także z udziałem 14/1000 w działce nr 203/14 o pow. 0,0703 ha (KW OL10/00079613/7), obręb Marcinkowo, gmina Purda. Cena wywoławcza 160 600,00 zł. Sprzedaż nie podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (VAT). Wadium w wysokości 17 000,00 zł należy wpłacić do dnia 2 lipca 2024 r. Przetarg odbędzie się 8 lipca 2024 roku o godz. 12.00 w pokoju nr 11 na I piętrze budynku nr 12A w Purdzie.
- Warunki wzięcia udziału w przetargach zostały szczegółowo opisane w ogłoszeniach dostępnych na stronach internetowych www.purda.pl i www.bip.purda.pl. Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej Urzędu Gminy w Purdzie, pokój nr 10 w budynku nr 71B w Purdzie, lub pod nr tel. 89 544 42 71.

Nasz młody wygląd z pewnością zawdzięczamy postępowi, który w medycynie i kosmetyce przez kilka ostatnich dekad szedł dość żwawo i z siłą naporu prasy hydraulicznej. Ale ostatnie pokolenia są też jakby młodsze duchem. Aktywni fizycznie, choć dawno przekroczyliśmy czterdziesty rok życia, stale na czasie z trendami w modzie, muzyce, filmie. Jesteśmy też otwarci na świat: przynajmniej jedno auto ma prawie każda rodzina, samolot znacznie częściej wygrywa z pociągiem, a Malediwy i Paragwaj dawno przestały leżeć na końcu świata.

Jedno z dwojga: albo to młodość znacznie dłużej trzyma nas w swoich szponach, albo to my uparliśmy się jak najdłużej młodość trzymać w szponach naszych — najlepiej tak do zgrzybiałej starości! A może ktoś wynalazł jednak ten upragniony jeszcze od czasów alchemików eliksir młodości i dosypuje go do chleba lub dolewa do mleka? Przy czym czyni to anonimowo wyłącznie ze względu na wrodzoną nieśmiałość lub w obawie przed falą nienawiści...? Wszystko jedno. Grunt, że w porównaniu z naszymi babciami młodszy jesteśmy i ciałem, i duchem!

KIJ MA DWA KOŃCE...

No, właśnie... W życiu już tak jest, że musi być balans. Co oznacza, że rzadko kiedy dostajemy coś za darmo. I konsekwencje są takie, że duch i ciało może młode długo — ale mało mamy czasu. Tak w ogóle. Żyjemy w pędzie, w locie, w bezustannym biegu. W przeciwieństwie do naszych babć, które po zamęściu najczęściej zostawały w domu, zajmując się nim z wielką pieczołowitością — współczesna kobieta ma jeden etat w firmie, czasem bierze też prace zlecane, a DODATKOWO zajmuje się domem, dziećmi, a jeśli trzeba, to także niedomagającymi rodzicami. To na ilu etatach pracuje współczesna kobieta? Z moich wyliczeń wynika, że zasadniczo na dwóch,



Fot. FreePress

UŻYWAJ PERFUM, PÓKI PACHNĄ!

Niby statystycznie żyjemy dłużej. Niby nasze babcie, gdy były w naszym wieku, z wyglądu bliżej miały do babcinych papuci i kłębka nici w ręku — niż my obecnie. A jednak coś za coś... Bo żyjemy szybciej, intensywniej — przez co czasu mamy znacznie mniej niż nasze babcie.

ale w praktyce przynajmniej na trzech.

A taka bizneswoman? Cytując klasyka — Bogu dziękuję, że oszczędził mi tego wątpliwej jakości szczęścia! Ze spotkania na spotkanie, w permanentnym biegu, z dwoma telefonami komórkowymi — po jednym na ucho, oraz z laptopem, tabletem i jakimś takim zegarkiem zmyślnym, co wylicza jej zastraszające liczby kroków, które ta biedna bizneswoman codziennie wykonuje i — całe szczęście! — w miarę prędko ostrzega przed zawaleniem serca i udarem mózgu, choć nie jestem pewna czy ostrzega, gdy objawy obu tych schorzeń wystąpią jednocześnie...

Reasumując — dzięki postępowi w medycynie żyjemy zatem dłużej, na długie lata zachowując młody wygląd, także samopoczucie i sylwetkę, ale nic za darmo. Żyjemy szybciej, nie-

wiele lub wcale nie mając czasu ani na delektowanie się życiem, światem, ani nawet na celebrowanie tej swojej młodości. Fakt, 'carpe diem' w naszym świecie nabrało jakby dosłownego znaczenia — bo jakiś wewnętrzny głos bez zbędnych wysiłków jest nas w stanie przekonać, że jak tego dnia nie chwycimy, to stracimy bezpowrotnie kilka szans. A życie drugi raz niewykorzystanej szansy nie daje. Życie działa na zasadzie: było — minęło.

A mimo tej bezustannej gonitwy i tak mamy poczucie, że coś nam umyka, że mimo morderczych czasów wysiłków — i tak coś tracimy. I ja chyba wiem, co dokładnie...

NIE STRACIĆ SIEBIE!

Tak, to chyba jest rozwiązanie zagadki szczęśliwego życia. Nie stracić siebie. Jeśli dobrze pamiętam — moja babcia żyła

znacznie wolniej od mojej mamy, a w porównaniu ze mną była przerażająco ociężałym i chorym na podagrę żółwiem. Wstawiała sobie raniutko i bez zbędnych zabiegów kosmetycznych, nie wspominając o makijażu! — wchodziła do kuchni, która rozmiary miała nie przymierzając mojego salonu z kuchnią połączonego, przy czym babci kuchnia ani reszta mieszkania nie była obciążona hipoteką. Pierwszy stres zatem odpadał.

Wszedłszy do tej kuchni, babcia pozostawała tam na czas śniadań i obiadu. Ale... W międzyczasie szła sobie do ogródka i wrywała świeże warzywa, z których potem robiła kulinarne dzieła sztuki. To samo owoce. A jeszcze miała babcia wystarczająco dużo czasu, by zerwać sobie zgrabny bukiet kwiatów, które potem umiała jej kuchenne okno i/lub

stół. Przygotowując śniadanie, babcia jednocześnie nastawiała garnek na zupę. Przygotowując obiad — babcia między obieraniem ziemniaków a przygotowywaniem surówki umiała zręcznie zakręcić babkę, która potem się piekła i na podwieczorek w zaciszu ogródka była jak znalazł. Pragnę zaznaczyć, że babcia tę babkę kręciła ręcznie, bez miksera, który jej zdaniem źle wpływał na konsystencję ciasta i nie wychodziło wystarczająco pulchne...!

Właśnie, podwieczorek, kolacja... Babcia kanapeczki wyczarowywała wmgnienu oka, czasem wydawało mi się, że ma je zawczasu przygotowane w swojej spiżarni, pod stolikiem, zgola wręcz wach...! Ale nie. Wszystko było świeżutkie, pachnące prawdziwym masłem, chlebem, koperkiem, ogórkiem i ziołami!

Tak, babcia może i miała w domu cały etat, ale jej obowiązkom, które wykonywała po prostu wzorowo — nie towarzyszył ten nieznosny pośpiech. Miała czas na poczytanie gazety (raczej w ciągu dnia, między kolejnymi zadaniami) i książki (raczej wieczorem, w ogródkowym zaciszu lub do poduszki). Miała czas na pogawędkę z sąsiadką i miała czas na cieszenie się kwiatami oraz wschodami i zachodami słońca. Choć nie da się ukryć — zmarzeczek miała więcej niż moja mama w jej wieku...

Tak czy siak — na co to jest dowód? Że czasem warto zwolnić. Że w tym biegu warto się czasem zatrzymać i nakichać na to, co właśnie ucieka, by cieszyć się tym, co już się udało.

DOBRE SŁOWO

Kolejnym złym znakiem naszych czasów są słowa, które na moje oko wypowiadamy ze zbytnią lekkością, frywolnością i absolutnym brakiem dbałości o uczucia drugiego człowieka. Ze zgrozą zauważam, jak wielką łatwość sprawia wypisywanie nienawiści w mediach — przy czym w większości autorzy tych pamfletów nawet nie dbają o anonimowość! Mam wrażenie, że są tacy, którzy wręcz szczy-



cą się swoją nienawistną twórczością. Tymczasem ja sama uważam, że kiedy można drugiemu człowiekowi powiedzieć coś miłego — to trzeba to zrobić. Co nie zmienia faktu, że znam takiego jednego, który na miłe słowa zasługuje nader często — ale wprowadzając go one wparaliżujące zakłopotanie. Co się z nim umęczę, tego ludzkie słowo nie opisze! A jednak nie mam zamiaru przestawać. Jeśli zasłuży na dobre słowo — ja się hamować nie będę!

ZASADA PERFUM

Bóg raczy wiedzieć, skąd mi się to wzięło, może od babci właśnie, ale często, zastanawiając się nad kolejnym życiowym krokiem, nad reakcją — ot, choćby w przypadku tego jegomościa, któremu trudno powiedzieć miłe słowo — kieruję się zasadą perfum. Otóż jakże często kobieta nabywa sobie drogą kupna niezwykle ekskluzywny i bardzo kosztowny flakonik czegoś, co pachnie jak siódme niebo. Fakt, wykosztowała się kobiecina, więc trzyma na okazję wyjątkową absolutnie, na audyencji u króla Karola III lub wizytę Madonny. Tymczasem król trochę się pochorował, Madonna też zajęta — i okazja może nie nadejść. A te perfumy, nawet szczelnie zamknięte, jednak wietrzeją i zwyczajnie się psują. Dlatego kupiwszy sobie jakiś piękny zapach — używajmy go do samego dna flakonika! A kto wie, może wyperfumowawszy się tym oszałamiającym zapachem — możemy same sprowokować wyjątkową okazję, choćby po drodze po chleb do osiedlowej piekarni...? I to będzie prawdziwe 'carpe diem'!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

TOKSYCZNY ZWIĄZEK UZALEŻNIA

Na nasze zachowania w relacjach w dużej mierze wpływają doświadczenia z przeszłości — mówi Jagoda Bzowy, psycholożka, certyfikowana psychoterapeutka, autorka książki „Jak unikać toksycznych facetów”. Z autorką rozmawiamy o tym, jak unikać związków, które nas niszczą.

— Czy nie jest tak, że im gorzej o sobie myślimy, tym większą mamy szansę, że trafimy na toksycznego faceta?

— Czy nasze poczucie własnej wartości ma wpływ na relacje? Nie tylko, ma też ogromny wpływ na nasze funkcjonowanie na co dzień. O tym m.in. piszę w książce „Jak unikać toksycznych facetów”, do której powstania zainspirowała mnie jedna z moich pacjentek. Dzięki terapii zaczęła rozumieć, jak bardzo dzieciństwo uwarunkowało jej sposób myślenia o relacjach, jak bardzo utrwalone pewne schematy zachowań sprawiły, że tkwiła w toksycznych związkach. Owszem, zdawała sobie z tego wszystkiego sprawę, ale nie wiedziała, w jaki sposób się z tego wydostać. W trakcie pracy psychoterapeutycznej zdała sobie sprawę, jak wiele mechanizmów wyniosła z domu rodzinnego. W jej rodzinie zarówno babka, jak i matka, były bardzo dobrymi kobietami, takimi, które bardzo poświęcały się dla innych. Ona postępowała podobnie. Wchodząc w relację, kompletnie zapomniała o sobie. Nie wiedziała, jakie ma pragnienia, potrzeby. Przyciągała więc interesownych panów, którzy spotykali się z nią, dopóki mogli coś od niej uzyskać.

— W naszym społeczeństwie dziewczeczki wychowuje się na te „grzeczne”. To też ma duże znaczenie?

— Żyjemy w czasach, w których wywiera się na nas ogromną presję. Dziewczynki wychowuje się na „grzeczne”, a więc co za tym idzie mają podporządkować się, być wyrozumiałe, zapominać o swoich potrzebach. W efekcie kobiety stają się nadmiernie uległe, nie potrafią stawiać granic i zawalczyć o siebie. Dlatego też w początkowej fazie związku nie zauważają sygnałów ostrzegawczych, które pokazują, że to nie jest partner dla nich.

— Często mówi się, że są to tzw. „czerwone flagi”. Co powinno nas zaniepokoić?

— Wszystko, co zwraca naszą uwagę, co jest dla nas sygnałem alarmowym, powinno skłonić nas do zadawania pytań. Wiele osób z lęku przed odrzuceniem tego nie robi. Jednak wiele niepokojących sygnałów możemy przeoczyć w pierwszej fazie znajomości, fazie zakochania, której towarzyszy euforia i wzajemna fascynacja. Jednak wiele kobiet przyznaje, że może ich nie widziało, ale czuło, że coś jest nie w porządku. Niektóre wspominają, że w trakcie rozmowy, w której partner zapewniał je, że są supermateriałem na żonę, są cudowne, w międzyczasie niepochwlebnie wypowiadał się o byłej partnerce. Mimo chodem wspominał też, że była partnerka wciąż zabiega o kontakt, którego on rzekomo sobie nie życzy. To powinno nas zastanowić. To są to sygnały alar-



mowe, które wiele kobiet lekceważy. Kiedy pytam: „dlaczego?”, odpowiadają: „myślałam, że ze mną będzie inaczej”.

— Czasem też sam organizm może nam dawać znak, że coś jest nie w porządku. Jedna z opisywanych przez panią bohaterkę miała napięciowe bóle głowy, które były reakcją na toksyczną relację.

— Tak, często osoby mówią o napięciowych bólach głowy, niektórzy zgłaszają bóle brzucha czy mięśniowe. Nie kojarzą tego wszystkiego z osobą, z którą właśnie nawiązują relację. Wiele osób nie dopuszcza do siebie myśli, że dana osoba nie jest dla nas. Lekceważymy ewidentne sygnały ostrzegawcze, bo zależy nam na tym, żeby z kimś być, nie chcemy być samotni. Boimy się reakcji najbliższego otoczenia na fakt, że po raz kolejny nam nie wyszło.

— Niekiedy w naszych domach zbyt rzadko też

styszelśmy, że nasi rodzice nas kochają. To też ma znaczenie?

— Jako terapeutka zauważam, że wiele osób ma problem z otwartym komunikowaniem się i mówieniem o uczuciach. Wiele osób wciąż ma problem z tym, żeby powiedzieć: „kocham cię”. Jeżeli w naszych domach nie było otwartości w mówieniu o emocjach, to w naszym dorosłym życiu możemy jednak znaleźć partnera, z którym nadrobimy te zaległości. Nauczmy się na nowo mówić, że kogoś kochamy, wyrażać uczucia. Są jednak osoby, które będą odtwarzać schematy z dzieciństwa i nie będą potrafiły mówić o tym, co czują. Często też w dorosłym życiu przyciąga nas dynamika relacji podobna do tej, z którą zetknęliśmy się w dzieciństwie czy w okresie dorastania.

— W pani książce opisuje pani trudne historie kobiet.



JAGODA BZOWY

psycholożka, certyfikowana psychoterapeutka poznawczo-behawioralna i seksuolożka. Należy do Polskiego Towarzystwa Terapii Poznawczej i Behawioralnej. Od ponad dziesięciu lat prowadzi spotkania indywidualne i partnerskie. Specjalizuje się w terapii problemów interpersonalnych i zaburzeń nastroju. Poza gabinetem dzieli się wiedzą i doświadczeniem w mediach społecznościowych. Pisze artykuły psychologiczne i nagrywa podcast „Jagoda Bzowy psycholog” na temat trudności, jakich ludzie doświadczają na co dzień w relacjach i związkach. Nakładem wydawnictwa Prószyński i S-ka 14 maja premierę ma jej książka „Jak unikać toksycznych facetów”.

— Napisałam książkę „Jak unikać toksycznych facetów”, bo statystycznie na terapię najczęściej przychodzą kobiety i to one mówią, że w ich relacjach dzieje się źle. Co nie zmienia faktu, że wiele kobiet, ale i wielu mężczyzn, wchodzi w patogeniczne relacje i nie potrafią tego zmienić. Nie atakuję mężczyzn. Opisuję pewne zachowania i tłumaczę ich mechanizmy. Wyjaśniam też, co oznacza ta toksyczność. To takie zachowanie drugiej, bliskiej nam osoby, które nas rani. Ta osoba nie dąży do zmiany, nie przejmuje odpowiedzialności za swoje zachowanie. Tkwienie w toksycznej relacji funduje nam karuzelę emocjonalną. Okresy izolacji, zranienia są u kobiety źródłem lęku, złości. Potem, kiedy kobieta już wybucha, ma związane z tym poczucie winy. Po pewnym czasie zaczyna podupadać na zdrowiu. To życie na wiecznej sinusoidzie. Większość toksycznych związków ma ten sam przebieg. Na początku jest idealizacja, potem zaczyna się dewaluacja, w końcu — odrzucenie. I cykl zaczyna się od początku. To też sprawia, że taką relację trudno zakończyć, bo zaczynamy się

uzależniać od emocji, które jej towarzyszą.

— Co sprawia, że kobieta w końcu uwalnia się od toksycznej relacji?

— Jeżeli ma wokół siebie wspierające ją osoby, partner nie odizolował jej od kontaktu z innymi, ma możliwość wyjścia poza relację, może spojrzeć na nią z dystansem. Czasem następuje to, kiedy kobiety zmieniają pracę, zaczynają częściej wyjeżdżać, mogą obserwować, w jaki sposób żyją inni ludzie, powoli dostrzegają, że w ich relacji nie dzieje się dobrze. Często słyszę takie zdanie: „zobaczyłam, jak żyją inni ludzie”. Ten moment, kiedy kobieta czuje, że nie ma energii, motywacji, by dbać o siebie, wstać z łóżka, może być momentem zwrotnym. Wtedy zaczyna szukać pomocy. Chciałam, żeby moja książka „Jak unikać toksycznych facetów” sprawiła, że zaczniemy zadawać sobie pytania: „jak czuję się w danej relacji”, „jak czuję się ze sobą”, „jak mi się ostatnio żyje — w skali 1 do 10”? Te pytania mogą zapoczątkować zmianę.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

POTRZEBUJĄCE DZIECI SĄ, ALE CHĘTNYCH RODZICÓW BRAK

W Olsztynie, podobnie jak w wielu gminach w regionie, problem pieczy zastępczej cały czas się pogłębia. Coraz częściej zdarza się, że dzieci są rodzicom odbierane, ale niestety, chętnych opiekunów, którzy by się nimi zajęli ciągle brakuje.



Według Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie, kryzys pieczy zastępczej trwa od dłuższego czasu.

— Brakuje kandydatów na rodziców zastępczych — mówi Anna Roman, kierownik Działu Pieczy Zastępczej Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie.

Aktualnie niewykonanych jest 14 postanowień sądu na umieszczenie 15 dzieci.

— Widoczny wzrost i problem dotyczący braku miejsc w pieczy zastępczej zarówno rodzinnej i instytucjonalnej, z jakim boryka się tutejszy ośrodek widoczny jest od 1 stycznia 2021 roku, gdzie przepisy wprowadziły zmniejszenie liczby miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych z 30 do 14 — tłumaczy Anna Roman.

W Olsztynie były dwa domy dziecka. Przy ul. Korczaka (na 30 miejsc) i Dom dla Dzieci „W Parku” przy ul. Pstrowskiego na 28 miejsc. W wyniku nowelizacji dom przy ul. Korczaka został zastąpio-

ny dwoma placówkami opiekuńczo-wychowawczymi, które mieszczą się w mieszkaniach na terenie miasta. Jedna przy ul. Warmińskiej na 8 miejsc, a druga przy ul. Mickiewicza na 9 miejsc.

— W styczniu 2022 wojewoda Warmińsko-Mazurski wydał zezwolenie na prowadzenie placówki opiekuńczo-wychowawczej Nagórkowa Dolina przy ul. Wańkowicza typu socjalizacyjnego z miejscami interwencyjnymi na 12 miejsc — tłumaczy kierowniczka.

1 kwietnia 2022 na terenie Olsztyna w ramach rodzinnej pieczy zastępczej został utworzony Rodzinny Dom Dziecka, w którym aktualnie przebywa 8 dzieci.

— W latach 2021-2024 na terenie Olsztyna utworzono 41 miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych i utworzono jeden Rodzinny Dom Dziecka — wskazuje Roman.

Aktualnie na terenie miasta Olsztyna są 162 rodziny (w tym 44 niezawodowe, 112 spokrewnionych, 1 zawodowa, 3 zawodowe

PRACA

dam pracę

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ brukarza, robotnika drogowego. Kontakt 515-232-637

ZATRUDNIĘ pracownika do prac gospodarczych z możliwością zakwaterowania, 504-262-593.

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

ROLNICTWO

inne

SPRZEDAM pszenżyto 799-471-066

tel. **885 998 201**

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**

Panu
Andrzejowi Skuzie

oraz Rodzinie

wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

Córki

składają Prezes, Zarząd
i pracownicy firmy ALDO w Olsztynie

745240pb1-a-M

Pani

Katarzynie Andruszkiewicz

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych chwilach po śmierci

Taty

składają Andrzej Abako, Starosta Olsztyński,
i pracownicy Starostwa Powiatowego w Olsztynie

748240pb1-a-M

specjalistyczne, 1 zawodowa pełniąc funkcję pogotowia rodzinnego oraz 1 Rodzinny Dom Dziecka) i 226 dzieci.

— Najczęstszym i tak naprawdę jedynym powodem, gdzie zabezpieczane są dzieci i umieszczane w placówkach opiekuńczych jest zagrożenie życia dziecka. Są to najczęściej rodziny nadużywające alkoholu w takim stanie, że pozostawienie dziecka pod ich opieką naraża ich na utratę zdrowia lub życia — mówi Mariola Olewnik, Kierownik Działu Pomocy Środowiskowej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynie.

W przypadku umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej, rodzinie, za jej zgodą, automatycznie przydzielony zostanie asystent rodziny, który ma wspierać i pracować z nią, by w efekcie doprowadzić do jak najszybszego powrotu dziecka do domu.

— Dzisiaj zdarza się niestety, że rodzina biologiczna odmawia otrzymania takiego wsparcia, co w konsekwencji powoduje, że dziecko pozostaje w sy-

stemie pieczy zastępczej do 18 roku życia, a niekiedy do 25 roku — informuje Anna Roman.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Olsztynie jako Organizator Rodzinnej Pieczy Zastępczej prowadzi cykliczne działania promocyjne, wciela w życie programy, rozpowszechnia informację wykorzystując różne źródła pozyskiwania kandydatów na rodziców zastępczych.

Ambasadorem aktualnego cyklu promocji rodzicielstwa zastępczego została Pani Magdalena Rózcza.

— Naszym celem jest zmienić myślenie o rodzinnej pieczy zastępczej, dotarcie do jak najszerszej grupy mieszkańców miasta Olsztyna, przybliżenie czym jest rodzicielstwo zastępcze, na co może liczyć rodzina zastępcza i jakie wsparcie otrzyma od powołanych do tego instytucji, czyli Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej — wskazuje kierownik.

WIKTORIA PODLEWSKA



ARKADIA

Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. **89 526 67 53, 665 175 125**

całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną
i kulturalną usługę



SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI

Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2

☎ **89 67 77 100, kom. 530 308 308**

GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

24otbr-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA

Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ **89 526 66 01, 605 665 909**

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-M

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**

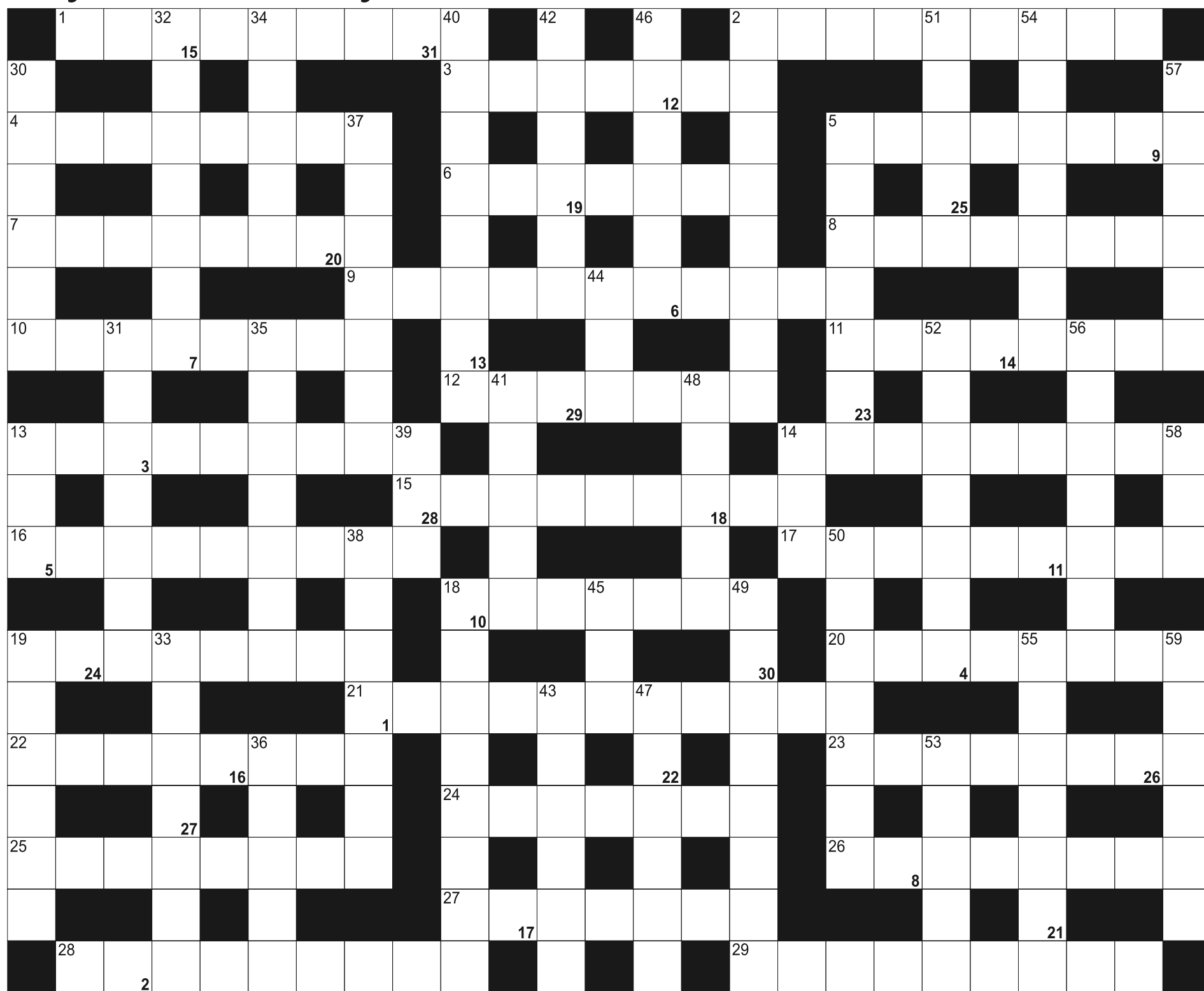
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. **514-800-517**, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**, tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

340-289190pb1-C-M

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 31, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31									

POZIOMO: 1) pasmo górskie rozgraniczające Wenezuelę i Brazylię; 2) przebieralnia w teatrze; 3) leśne poletko do uprawy sadzonek; 4) spod jego pióra wyszedł "Teatrzyk Zielona Gęś"; 5) jest nim Liechtenstein i Monako; 6) klasyfikacja, kolejność; 7) szpinak nowozelandzki; 8) wyparł komórke; 9) nierozróżnia kolorów; 10) pracownica marketu; 11) Bosfor lub Skagerrak; 12) Magda od "Kuchennych rewolucji"; 13) więzień, osadzony; 14) stolica Katalonii; 15) ręczne harmonie z guzikami; 16) samotnik stroniący od ludzi; 17) krzywa linia, wypukłość lub wklęsłość; 18) nastolatka, dzieciak; 19) dawny płaski przedmiot do wachlowania; 20) krupniok śląski; 21) miasto z Jasną Górą; 22) oszust, naciągacz; 23) budynek ze zsysem i

windą; 24) w parze z zamieciai zimą; 25) oko łodzi podwodnej; 26) jeden z darów od Trzech Króli; 27) region zwany dawniej Indie Zachodnie; 28) lekcyjne lub okrętowe; 29) kupowane w drogerii

PIONOWO: 2) był nim Al Capone; 5) uchylenie wyroku sądowego; 13) jednostka monetarna Kirgistanu; 14) rogaty znak Zodiaku; 18) bezkręgowce z muszlami; 19) doły pod fundamenty; 30) rozpoczyna weekend; 31) sędziwy mężczyzna; 32) góry w północno-wschodniej Mongolii i w Rosji; 33) na końcu wędek; 34) główna rzeka zachodniej Gruzji; 35) mała Renata; 36) łucznik i towarzysz Herkulesa; 37) prognozy przed wyborami; 38) sportowy sprzęt do rzucania; 39) bryka

z kozicą; 40) wroży z gwiazd; 41) okres w historii; 42) pieniądze na poczet przyszłej wypłaty; 43) na sklepowych półkach; 44) organ węchu; 45) ze żrenicą; 46) szklane na dżem; 47) górna część czaszki człowieka; 48) afrykański wirus od gorączki krwotocznej; 49) naukowiec bez praktyki; 50) krótki przy koszulce latem; 51) Orzeszkowa, pisarka; 52) Dagi, wulkan, najwyższa góra środkowej Anatolii; 53) Redmayne, oscarowo zagrał Stephena Hawkinga; 54) stolica Warmii i Mazur; 55) listy bez podpisu; 56) wynik z tabliczki mnożenia; 57) z Hercegowiną; 58) ropucha olbrzymia; 59) kwitnie wczesna wiosna, zawiłe

GWIZDKIEM STUDZI NERWY PIŁKARZY

Sędziowanie wiele mi dało, m.in. znacznie wzmocniło mnie psychicznie i fizycznie – mówi Monika Piekarska-Aptowicz, która od 7 lat „gwizdże” piłkarzom w naszym województwie. Z utalentowaną orzyszką rozmawiamy nie tylko o trudach bycia arbitrem, ale innej pasji, którą jest... pole dance.

— Sędziujesz już od blisko 7 lat. Pamiętasz pierwszy sędziowany mecz?

— Pierwszym moim oficjalnym meczem, tuż po odbytych kursie, był mecz klasy A między Iskrą Narzým a Zamkiem Kurzętnik. Czułam ogromną treść, bo nie dość, że zastanawiałam się czy będę w stanie pracować na odpowiednim poziomie, to jeszcze... miałam problem z głosem. Wróciłam wówczas z długiej wycieczki, po której praktycznie zanikł na kilka dni. Jeśli się porozumiewałam, to tylko szeptem. A wyznaczono mi funkcję sędziego asystenta nr 1, czyli tego odpowiedzialnego m.in. za zmiany zawodników, które wymagają przywołania sędziego głównego.

— Jak wyszłaś z tej sytuacji?

— Dzięki wsparciu z... obu ławek. Jeśli dobrze pamiętam, to wygrała drużyna gości. Gospodarze natomiast, pomimo dość przyjaznego nastawienia do mnie, nie szczędzili opinii na temat sędziego głównego, choć ten w mojej opinii dobrze poprowadził zawody.

— Nim wzięłaś się za sędziowanie, sędzią był już Twój obecny mąż. On Cię namówił? A może byłaś zazdrosna o sędziujące koleżanki, wśród których nie brak naprawdę pięknych kobiet?

— Powiem szczerze, że zdarzało mi się być trochę zazdrosną, ale... to się wytnie, OK? (śmiej). Nie to było jednak główną motywacją. Początkowo pomagałam Pawłowi wypełniać sprawozdania pomeczowe, jeździłam na jego mecze. Dziwiły mnie niektóre zachowania kibiców, niewybredne komentarze pod adresem sędziego. Zastanawiałam się wówczas: „Jak ktoś, z własnej

woli, może się na coś takiego wystawiać?”

— Nie brzmi to jak zachęta do sędziowania.

— To prawda, ale tylko na pierwszy rzut oka. Z czasem, gdy dużo rozmawialiśmy na temat meczów, coraz więcej rozumiałam. Bo przyjemność, którą dawało Pawłowi sędziowanie, widziałam już wcześniej. Gdy w dodatku poznałam grono sędziowskie, to stwierdziłam, że warto spróbować. Mąż przyłożył do tej końcowej decyzji dużą cegłę, bo cegielka to mało powiedziane. Wszystko mi wytłumaczył, poświęcił również czas na przygotowanie mnie od strony motorycznej.

— To fach, na którym da się w miarę przyzwoicie dorobić?

— Wszystko zależy od liczby meczów i poziomu rozgrywek. Podczas studiów, gdy zaczynałam sędziowanie, było to bardzo fajne źródło dodatkowych pieniędzy. Obecnie te środki również są fajnym dodatkiem, które pozwalają na dodatkowe przyjemności.

— Na jakim poziomie można utrzymać się już tylko z gwizdania?

— Wydaje mi się, że nawet przy sędziowaniu tylko w województwie, bez meczów na arenie centralnej (ryczałt za nie jest trochę wyższy), przy odpowiednim nastawieniu można byłoby się z tego utrzymać. W mojej ocenie jednak sędziowania nie wykonuje się tylko dla pieniędzy. Trudno wyliczyć całą otoczkę, atmosferę czy po prostu grono ludzi, z którymi można przebywać i współpracować.

— Co przez te lata dało Ci sędziowanie?

— Znamy się od dziecka, więc pewnie sam kojarzysz,

że w dziecięcych latach byłam raczej na bakier ze sportem i bieganiem. Właśnie sędziowanie dało mi motywację do tego, by wziąć się za swoją fizyczność, wydolność, pilnowanie kwestii zdrowotnych. Biologii oczywiście się nie oszuka i nie sposób wszystkich przegonić, ale czasem fajnie móc pościgać się z jednym czy drugim zawodnikiem na linii (śmiej).

— A od strony mentalnej?

— Wyraźnie wzmocniło mnie psychicznie. Dało dużo pewności siebie, wiary w swoje możliwości. Umiejętność pracy pod presją i ogromne zasoby cierpliwości do siebie i innych. To rzeczy, które sprawdzają się nie tylko w życiu zawodowym, ale i codziennym. Podobnie jak szybkie podnoszenie się po ewentualnych potknięciach. Bo gdy np. w 10. minucie meczu podejmiesz wątpliwą decyzję, która wzburza zawodników, trenerów i kibiców, nie można sobie pozwolić na rozpamiętywanie jej przez resztę spotkania. To prak-

tycznie uniemożliwiałoby dalsze prowadzenie meczu. Trzeba wyciągać wnioski, oczywiście, ale należy po prostu dalej robić swoje. Najlepiej jak się potrafi.

— Na murawie często bywa ostro. Gdy dwóch rosnących, wzbudzonych gości biegnie sobie coś „wytłumaczyć”, to... dobre miejsce dla kobiety?

— Mówi się, że „kobieta łagodzi obyczaje”. I czasem chyba tak to właśnie działa. W ciągu 7 lat miałam tylko kilka meczowych sytuacji, w których doszło do jakiejś konfrontacji, a ja wzięłam udział jako ta „odciągająca i rozpułdająca” towarzystwo. Od razu jednak zaznaczam, że nie ma co robić z siebie bohatera. Pchanie się na siłę w tłum to jak proszenie się o przypadkowe „zahaczenie” przez kogoś. Działamy więc raczej prewencyjnie, nie dopuszczając, by emocje brały górę. Interweniuje w granicach zdrowego rozsądku. A jeśli do czegoś dojdzie, to wyciągamy konsekwencje wobec „zagotowanych” panów.

— Futbol, sędziowanie... to jedno. Jakimi jeszcze dyscyplinami się zajmujesz?

— Od czasu studiów chodzę na siłownię. Przerzucanie ciężarów jest dobrą opcją na budowanie i utrzymanie formy oraz odstresowanie. Poza tym kilka ładnych lat poświęciłam np. pole dance'owi.

— „Rurka” wciąż kojarzy się w Polsce, niestety, wieloznacznie.

— Zanim nie zaczęłam tego trenować, to sama nie uznawałam pole dance za dyscyplinę sportu. Skojarzenia z pewnymi klubami są trudne do uniknięcia. Gdy jednak się zagłębi w temat, to szybko dostrzeżę się to winnych barwach.

— Rodzina i znajomi nie mieli nic przeciw Twojej nowej pasji?

— Może nie byli do końca przekonani, ale gdy opowiadałam im o tym, jaką radość mi to sprawia i pokazałam nagrania z treningów, to zmienili zdanie. Niedowiarkom polecam obejrzenie chociaż fragmentu występów z mistrzostw świata i prze-

— Niektóre teksty kibiców potrafią, wbrew pozorom, rozśmieszyć swą kreatywnością – przekonuje Monika



foto: Rafał Samseł

konanie się, że nie jest to tylko „chodzenie wokół rury”. Potrzeba siły i czasu, by był jakiś efekt.

— Nieco powtórzę się z pytaniem. Co dał Ci pole dance?

— To i ja się nieco powtórzę: „Dużo pewności siebie” (śmiej). Treningi pozwoliły mi na przełamanie niektórych kompleksów. Wiadomo, początkowo cieszyły mnie najprostsze figury. Z czasem uczyłam się nowych, byłam coraz bardziej sprawna i lepiej rozciągnięta. Obecnie szpagat nie stanowi dla mnie żadnego problemu, a kiedyś było to jedynie nieosiągalnym marzeniem. Pole dance daje ponadto motywacyjnego kopa i wiele okazji do śmiechu.

— Tzn.?

— Znajomi czasem np. żartują, że odkąd zaczęłam przygodę z pole dance, to do pokonu pierwszy wchodzi mój biceps, a później ja. Ale braci jeszcze nie przebiłam, więc jest dobrze (śmiej).

ROZMAWIAŁ KAMIL KIERZKOWSKI

NIEZDOBYTA TWIERDZA POLONII

PIŁKA NOŻNA\\ Bez zmian na czele tabeli IV ligi. Cały czas liderem jest Polonia Lidzbark Warmiński, która wyprzedza Znicza Białą Piską i Mrągowię. Zmiany natomiast w strefie spadkowej, bo po ograniu Polonii Iłowo opuścili ją rezerwy Stomilu.

Polonia Lidzbark Warmiński zmierzyła się na własnym stadionie z Constructem. Trenerem gości jest Wojciech Figurski, który był także przez pewien okres szkoleniowcem Polonii. Gospodarze pewnie wygrali 3:0 i utrzymali fotel lidera. Dla Polonii było to 52. spotkanie z rzędu na własnym boisku bez porażki (44 wygrane i 8 remisów).

Jestem, niestety, kolejnym trenerem zespołu gości, który musi złożyć gratulacje szkoleniowcowi Polonii - powiedział na konferencji prasowej Wojciech Figurski. - Po raz kolejny nasza postawa na wyjeździe jest diametralnie inna niż u siebie. Nasze zachowania nie są akceptowane na poziomie IV ligi, chociaż przed rundą mieliśmy świadomość, że wyjazdowe spotkania będziemy grali z czołówką rozgrywek.

Nie można jednak wszystkiego tłumaczyć brakiem doświadczenia i młodością.

- Myślałem, że rywale zagrają bardziej otwartą piłkę - stwierdził natomiast Daniel Wierzbowski, trener Polonii. - W pierwszej połowie goście byli bardzo skoncentrowani, my byliśmy jednak bardzo cierpliwi, no i strzeliliśmy bramkę tuż przed przerwą. Szkoda, że meczu nie zamknęliśmy szybciej, bo byli ku temu okazje. Kibicom może się to nie podoba, ponieważ trochę się denerwują, ale my musimy grać dojrzałe i cierpliwie. Nie będziemy wygrywać wysoko co tydzień, bo przede wszystkim naszym celem jest awans.

Znicz na własnym stadionie nie miał kłopotów z walcącym o utrzymanie Motorem. Gospodarze prowadzeni przez Przemysława Kollataja wygrali 4:0. W identycznym stosunku bramkowym na własnym



Fot. Emil Marecki

Rezerwy Stomilu w meczu z Polonią Iłowo zwycięską bramkę zdobyły w ostatniej minucie

obiekcie wygrała Mrągowia z Mazurem.

W tym momencie - uwzględniając tabelę III ligi - z IV ligi spadają dwa zespoły, adwa kolejne grają w barażach z klasą okręgową. Czyli po zwycięstwie nad Polonią Iłowo ze strefy spadkowej wydostał się Stomil II Olsztyn - bramkę na wagę trzech punktów w ostatniej minucie strzelił Jakub Karpiński.

*** Tęcza Biskupiec - Olimpia Olsztynek 6:0 (2:0)**

1:0 - Kolesnyk (13), 2:0 - Gołębowski (33 k), 3:0 - Podgórski (62), 4:0 - Kumiński (68), 5:0 - Podgórski (87), 6:0 - Galik (90)

*** Znicz Biała Piska - Motor Lubawa 4:0 (2:0)**

1:0 - Ovsianikov (21), 2:0, 3:0 - Giełżyn (38, 63), 4:0 - Skyba (90)

*** Granica Kętrzyn - Mamry Giżycko 2:3 (0:1)**

0:1 - Walaszczyk (39), 1:1 - Czerniakowski (57), 1:2 - Drężek (57), 2:2 - Strzelec (79), 2:3 - Sadocha (90)

*** Polonia Lidzbark Warmiński - Construct Lubawa 3:0 (1:0)**

1:0 - Kmiołek (45), 2:0 - Dziemidowicz (71), 3:0 - Lubak (90)

*** Mrągowia Mrągowo - Mazur Etł 4:0 (1:0)**

1:0 - Grudnowski (44), 2:0 - Żęgota (58), 3:0 - Skonieczka (59), 4:0 - Grudnowski (73)

*** Rominta Gołdap - DKS Dobre Miasto 2:2 (0:1)**

0:1 - Chojnowski (17), 1:1 - Stowicki (68), 2:1 - Kułak (79), 2:2 - Ogonowski (88)

*** Jeziorak Iława - Olimpia II Elbląg 5:2 (1:2)**

0:1 - Rychter (2), 1:1 - Szramka (20), 1:2 - Sznajder (36), 2:2 - Kolcz (47), 3:2 - Kotaro (58),

4:2 - Panek (66), 5:2 - Klimek (87)

*** Stomil II Olsztyn - Polonia Iłowo 1:0 (0:0)**
1:0 - Karpiński (90)

EM, DRYH

PO 25 KOLEJKACH

1. Polonia LW.	60	74:21
2. Znicz	59	76:28
3. Mrągowia	52	58:32
4. Rominta	47	45:32
5. Dobre Miasto	45	48:35
6. Tęcza	40	42:30
7. Granica	39	45:33
8. Olimpia II	39	38:31
9. Jeziorak	29	42:51
10. Mamry	28	37:57
11. Olimpia O.	23	31:53
12. Mazur	23	34:42
13. Stomil II	21	33:60
14. Motor	21	22:40
15. Construct	20	40:73
16. Polonia Ił.	12	26:73

ORIENTUJ SIĘ

14 maja XXI Ogólnopolski Tydzień Bibliotek w WBP Olsztyn

Klub Powieści Kryminalnych
Rozmawiamy o książkach: „Ostra” Marka Krajewskiego i „Seksja zwłok. True crime – historie z prosektorium” Rona Franscell i Vincenta Di Maio.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.



15 maja Anita Lipnicka „Śnienie” Olsztyn

Po 6 latach od wydania albumu „Miód i dym” Anita Lipnicka powraca z premierowym materiałem! O tym co w tym czasie przeżyła za czym tęskni o czym wciąż marzy czego

nie może zapomnieć dowiedzieć się z jej nowej płyty zatytułowanej „Śnienie” która swoją premierę miała 3 listopada 2023. Tuż po ukazaniu się na rynku albumu artystka wyruszyła w trasę by odwiedzić z koncertami blisko 50 miast w całej Polsce! Tym razem na scenie towarzyszyć jej będzie zespół w składzie poszerzonym o dodatkowych muzyków.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.



16 maja Koncert symfoniczny we współpracy z Akademią Muzyczną w Bydgoszczy Olsztyn

Program:
Gioacchino Rossini – Uwertura do opery Włoszka w Algierze /Emilia Jankowska
Fryderyk Chopin – I Koncert fortepianowy e-moll op. 11 /Magdalena Cichoń
Gioacchino Rossini – Uwertura do opery Cyrulik sewilski /Jakub Unolt
Georges Bizet – Suita nr 1 z opery Carmen /Emilia Jankowska
Georges Bizet – Suita nr 2 z opery Carmen /Jakub Unolt
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

16 maja Zielone konsultacje – jak dbać o rośliny doniczkowe Olsztyn

Przyjdź i zapytaj specjalistę o to, jak dbać o rośliny doniczkowe, które mamy na swoich parapetach.

Godz. 16.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

REPERTUAR HELIOS

Wtorek, 14 maja
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / dubbing: 12:30, 16:00, 17:00
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 13:50, 19:15, 20:15
UCIECZKA ZE ZWIERZOWERSUM / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:45, 14:15, 15:15, 17:15
SUPERSIOSTRY / familijny / od 10 lat: 13:30, 15:30, 17:30
KASKADER / napisy: 13:15, 14:45, 18:00, 20:45
CHALLENGERS / napisy: 12:20, 20:00
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 19:30
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 12:00, 15:50
GNIAZDO PAJĄKA / napisy: 21:00
DIUNA: CZĘŚĆ DRUGA / napisy: 16:20, 19:45
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 10 lat / dubbing: 13:45, 18:30
NIEPOKALANA / napisy: 18:15
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU / familijny / dubbing: 12:10
ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 16:10
CIVIL WAR / napisy: 20:30

REPERTUAR AWANGARDA

Wtorek, 14 maja
Ja, pobieda i Berlin - prod. Ukraina: godz. 18.00
Anselm - prod. Niemcy, Francja: godz. 18.00
Samsara - prod. Hiszpania: godz. 18.00

The Old Oak - prod. Wielka Brytania, Francja: godz. 19.45
Perfect Days - prod. Japonia, Niemcy: godz. 19.45
Pamięć - prod. USA: godz. 19.45

REPERTUAR MULTIKINO

Wtorek, 14 maja
BACK TO BLACK. HISTORIA AMY WINEHOUSE / napisy: 18:15
CHALLENGERS / napisy: 12:35, 17:50, 20:45
CIVIL WAR / napisy: 15:10
GNIAZDO PAJĄKA / napisy: 21:00
GODZILLA I KONG: NOWE IMPERIUM / napisy: 10:20, 12:55
KASKADER / napisy: 12:30, 15:20, 18:10, 20:10
KICIA KOCIA W PRZEDSZKOLU / familijny / dubbing: 11:05, 12:35, 14:30, 16:15
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 10:00, 14:10, 16:20, 19:30, 20:30
KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / dubbing: 11:00, 13:10, 17:20
KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:20, 14:00, 17:35
MÓJ PIES ARTUR / familijny / od 7 lat / dubbing: 11:50, 14:10, 16:30
NIEPOKALANA / napisy: 21:00
OMEN: POCZĄTEK / napisy: 12:20
SUPERSIOSTRY / napisy: 17:40, 20:05
UCIECZKA ZE ZWIERZOWERSUM / familijny / od 6 lat / dubbing: 10:30, 12:30, 15:55, 18:00
ZA DUŻY NA BAJKI 2 / familijny / od 7 lat: 10:15, 15:30



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

47 m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 3p/4 z balkonem, ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze. Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów. Zapraszam 603 584 180, 43/AS.

domy | siedliska

KOZŁOWO GM. SORKWITY, Kozłowo Gm. Sorkwity, 3642 m2, 270000 zł, Siedlisko w spokojnym miejscu z dala od ruchu, ludzi na działce dom i budynek gospodarczy w stanie do odnowienia, obecnie nie zamieszkały. Media woda, prąd, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m. stodołą, oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe. Mogą

spokojnie mieszkać 2 rodziny góra, dół. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomości, utrzymana zadbane. Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana bu-

dynkami murowanymi. 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczerze, Nagórkach; do III piętra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

domy | siedliska

” AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dąbkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

” AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKA, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich, Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00, 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kwaterka z wnęką na sypialnię, dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem, właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprovicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokojowe, kwaterunkowe 1p, ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić, czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki, ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48, łazienka z oknem, balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze, doskonała lokalizacja wszędzie blisko. www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.



CZYTAJ
NOWY
PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓDŹ • SIEDLCE

warszawa • mazowsze
wawa.info

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax **089-523-78-78**
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-b-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Śródmieście/Zatorze, Limanowskiego 9, 38,20 m2, 239000 zł, 2 pok., 1961 rok, IIIp./4, ATRAKCYJNE, ciche mieszkanie, duża oddzielna kuchnia 7m2, salon 14m2, sypialnia 8m2, ładny duży balkon. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki (nowe piony CO, wod-kan). tel. 660 590 596, **LEG-MS-516/ALH**

OLSZTYN, Pojezierze/Kormoran, Dworcowa, 48,80 m2, 329000 zł, 2 pok., 1982 rok, 11p./11 (budynek z windą) ATRAKCYJNE!, pięknie wykończone mieszkanie; gotowe do wprowadzenia; bez dodatkowych nakładów, DUŻA kuchnia-jadalnia, salon, sypialnia, łazienka tel.660 590 596, **LEG-MS-49/ALH**

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkałym tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO.**

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa, 61,50 m2, 437000 zł, 2 pok., 2001 rok, Budynek z 2001 r.! (jedyne budynek w nowej technologii na ul. Dworcowej), I PIĘTRO, 2/3 pokoje (możliwość powrotu do 3 pokoi), duży balkon, niski czynsz 330,17 zł, mieszkanie środkowe tel. 660 590 596, **LEG-MS-504/ALH**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO.**

OLSZTYN, Podgrodzie/Mleczne, Iwaskiewicza, 72,20 m2, 499000 zł, 4 pok., 1989 rok, IIIp./IV, ATRAKCYJNE!, cztery oddzielne pokoje, oddzielna kuchnia, łazienka i wc; duży balkon i piwnica 5,70m2. Budynek po termomodernizacji, ładne klatki schodowe; wokół dużo zieleni tel. 660 590 596, **LEG-MS-517/ALH**

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

STARY OLSZTYN, Bartąg/Stary Olsztyn, Stary Olsztyn, 157,39 m2, 899000 zł, 5 pok., ATRAKCYJNY! DOM z 2014 r., NOWOCZESNA BRYŁA, świetnie utrzymany(stan do wprowadzenia), pięknie zagospodarowana działka, blisko oś. Jaroty, szybki dojazd do centrum Olsztyna tel. 60 590 596, **LEG-DS-512/ALH**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie.Dom nowoczesny, parterowy, z garażem. wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO.**

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budy-

nek gospodarczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, 5/ **KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow.działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodola, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), 4/**KO.**

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka

2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO.**

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gologórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO.**

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO.**

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., dział 4666/**KO.**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Jaroty, 423,31 m2, 1590000 zł, 7 pok., 1991 rok, I p./2, ATRAKCYJNY! SALA 245 m2! + pomieszczenia biurowe. W lokalu prowadzony jest Fitness Club, gotowe szatnie, łazienki, Możliwość nabycia z wyposażeniem i sprzętem siłowym. tel 660 590 596, **LEG-LS-501/ALH**

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16

m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!-- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/**KOS**

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO.**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 18/**KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, / **KO.**

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMEK, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, 9/**KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Wwww.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok.,

1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem. Wejście od ulicy i środka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT 23%+opl.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE DZIENNI KARSTWO #rzetelnaGO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

1886 2024 138 LAT

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

eprasa.pl 1ecfc5a610



SPORT.wm.pl

WTOREK 14.05.2024

RŻYSKO ZAMIAST SAN FRANCISCO

PO LIGOWYM WEEKENDZIE\\ Sądząc po ostatnich wynikach osiągniętych na drugoligowych stadionach, można przypuszczać, że gdyby piłkarze Stomilu Olsztyn nagle otrzymali dwie kulki, drewnianą i metalową, to pierwszą zaraz by zgubili, a drugą zepsuli.

1. W tym roku Stomil jest jednym z większych sportowych rozczarowań na Warmii i Mazurach (jeśli nie największym), z tym że już... zdążyliśmy się do tego przyzwyczaić.

>>> W sezonie 2021/22 olsztynianie mieli awansować do I ligi. Nie awansowali.

>>> W sezonie 2022/23 Stomil najpierw miał awansować, a potem plany zostały ograniczone do obrony przed spadkiem. Mimo to spadł.

>>> W sezonie 2023/24 Stomil miał powrócić do I ligi, a potem plany zostały ograniczone do obrony przed spadkiem (chyba już o tym przed chwilą pisaliśmy). Mimo to spadnie!

Co prawda podopieczni Grzegorza Lecha mają jeszcze teoretyczne szanse na utrzymanie, ale po tym, co wiosną prezentują na drugoligowych boiskach, chyba już nikt w to nie wierzy. Z dziennikarskiego obowiązku wyjaśniamy jednak, jakie cuda musiałyby się wydarzyć, by olsztynianie w sportowej walce obronili się przed spadkiem:

A) W 33. kolejce muszą na wyjeździe ograć Skrę Częstochowa, Olimpia Grudziądz musi u siebie przegrać z Kaliszem, a Wisła Puławy ma wywieźć komplet punktów z Jastrzębia.

B) W 34. kolejce w Olsztynie Stomil musi pokonać Radunię, jednocześnie Skra przegrywa w Kaliszu, a Olimpia w Krakowie z Hutnikiem.

Jeśli wszystkie te warunki zostaną spełnione, wtedy tak będzie wyglądała końcówka tabeli przy założe-

niu, że wczoraj w Siedlcach Jastrzębie przegrało z Pogonią (meczu zakończył się po oddaniu gazety do druku). Gospodarze mieli oco grać, bo zwycięstwo gwarantowało im awans do I ligi.

14. Stomil Olsztyn 39

15. Skra Częstochowa	39
16. Olimpia Grudziądz	37
17. GKS Jastrzębie	36
18. Sandecja Nowy Sącz	XX

Sandecja już spadła, więc jej ewentualne zdobycze punktowe w dwóch ostatnich meczach są nieistotne. Ważne jest natomiast, że w tej sytuacji Stomil opuściłby strefę spadkową, bo miałby lepszy bilans bezpośrednich spotkań ze Skrą.

A co się stanie, jeśli Olimpia dwa razy zremisuje? Wtedy trzy zespoły będą miały po 39 punktów, lecz w małej tabeli, uwzględniającej jedynie mecze między nimi, najlepsza będzie Olimpia (8 punktów) przed Stomilem (6) i Skrą (2).

14. Olimpia Grudziądz 39

15. Stomil Olsztyn	39
16. Skra Częstochowa	39
17. GKS Jastrzębie	36
18. Sandecja Nowy Sącz	XX

Jednak 39 punktów może też mieć Jastrzębie. Co wtedy? Tym razem najlepszy będzie Stomil (12 pkt) przed Jastrzębiem (4) i Skrą (0)!

14. Stomil Olsztyn 39

15. GKS Jastrzębie	39
16. Skra Częstochowa	39
17. Olimpia Grudziądz	37
18. Sandecja Nowy Sącz	XX



Fot. Emil Marecki

Ale istnieje jeszcze taka możliwość: w dwóch ostatnich meczach Stomil zdobywa 6 punktów, Jastrzębie - 3, Olimpia - 2, a Skra - 0. Wtedy w małej tabeli trzeba byłoby uwzględnić wyniki aż czterech klubów.

MAŁA TABELA

1. Stomil	12
2. Olimpia	11
3. Jastrzębie	7
4. Skra	3

Jak widać, najlepszy bilans miałby Stomil, więc to on utrzymałby się w II lidze.

14. Stomil Olsztyn 39

15. Olimpia Grudziądz	39
16. GKS Jastrzębie	39
17. Skra Częstochowa	39
18. Sandecja Nowy Sącz	XX

Teoretycznie Stomil ma zatem jeszcze szanse, ale naszym zdaniem każda złotówka postawiona na taki finał sezonu będzie złotówką wyrzuconą w błoto. Trudno bowiem sobie wyobrazić, że olsztynianie nagle wygrają dwa

razy z rzędu, skoro mają najgorszy atak i najmniej zwycięstw (9, tyle samo co Olimpia, Jastrzębie i Wisła Puławy).

2. Za taki stan rzeczy jednak ktoś odpowiada. Ktoś ten zespół zbudował, ktoś decydował o zatrudnieniu trenerów i piłkarzy. Wynik jest tym bardziej rozczarowujący, że jednocześnie nie słyszeliśmy o kłopotach finansowych. Co prawda miasto Olsztyn zakreśliło kurek z pieniędzy, ale udało się ściągnąć sponsora z Zatoki Perskiej, a do rundy wiosennej zespół przygotowywał się m.in. w Dubaju, gdy jeszcze nie tak dawno szczytem możliwości było dochodzeniowe zgrupowanie w... Olsztynie. Mimo to nie przełożyło się to w żaden sposób na wyniki, a w tym sezonie Stomil zapisze się jedynie rekordowo długą listą zatrudnionych i zwolnionych szkoleniowców.

Kiedys bracia Golcowie śpiewali „Tu na razie jest ściernisko, ale będzie San Francisco”, jednak gdyby byli kibicami Stomilu, wte-

dy zaśpiewaliby „Miało być San Francisco, a jest ściernisko”.

Teraz jedynym ratunkiem dla Stomilu są kłopoty innych klubów - przypominamy, że problemy z drugoligową licencją będą miały (jeśli w ogóle o nią wystąpią): Wisła Puławy, Radunia Stężyca oraz Skra.

3. W I lidze pewna awansu jest już Lechia, która w 32. kolejce na wyjeździe ograła 4:3 Wisłę Kraków. Drugie miejsce dające bezpośredni awans zapewne zajmie Arka Gdynia (do pełni szczęścia brakuje jej jednego punktu w dwóch meczach), natomiast na trzecią przepustkę do I ligi spore szanse ma jeszcze siedem klubów!

Do II ligi już spadły Podbeskidzie Bielsko-Biała i Zagłębie Sosnowiec, a trzecim spadkowiczem zapewne zostanie albo Polonia Warszawa, albo Resovia.

CZOŁÓWKA TABELI

1. Lechia Gdańsk	65
2. Arka Gdynia	62

3. GKS Katowice	56
4. Górnik Łęczna	52
5. Wisła Płock	51
6. GKS Tychy	51

7. Wisła Kraków	50
8. Motor Lublin	50
9. Odra Opole	49

4. W Ekstraklasie mecze Lecha z Legią zawsze wzbudzały olbrzymie zainteresowanie. Nie inaczej było w niedzielę, ponieważ na trybunach poznańskiego stadionu pojawiło się ponad 40 tysięcy widzów! Był to kolejny dowód na to, że miłość i pamięć kibiców jest ślepa i krótka, bo przecież oba kluby w tym sezonie skompromitowały się już wiele razy, że przypomnimy chociażby poprzednią kolejkę, gdy Legia u siebie legła 0:3 z Radomiakiem, a Lech poległ w Chorzowie.

Mecz był niezłym widowiskiem i przejdzie do historii, bowiem wszystkie trzy bramki zdobyli gospodarze, a mimo to trzy punkty pojechały do Warszawy. Po prostu bramkarza Lecha dwukrotnie pokonali jego obrońcy. Legia do siatki trafiła tylko raz, ale gol Wszołka ostatecznie nie został uznany. Goście mieli jeszcze jedną szansę, ale Josue zmarnował rzut karny. Strzelił tak słabo, jakby ten element przez ostatnie miesiące trenował w Olsztynie...

ARTUR DRYHYNICZ

CZOŁÓWKA TABELI

1. Jagiellonia Białystok	59
2. Śląsk Wrocław	57
3. Legia Warszawa	53
4. Górnik Zabrze	52
5. Lech Poznań	52
6. Raków Częstochowa	52
7. Pogoń Szczecin	51